Nr 279b. Dnia 9 października. Sobota. Dnia 27 września (9 października) 1886 r.

PRENUMERATA

Kurjera warszawskiego (wraz z codziennem bezpłatnem wydaniem porannem):
Rocznie rs. 9, półr. rs. 4 k. 50, kwart. rs. 2 k. 25, mies. k. 75.
Za odnoszenie do domu w Warszawie dopłaca się miesięcz. k. 5.
Opłata za przesyłkę i koszta ekspedycji bezpłatnego wydania porannego na prowincję i do Ces. wynoszą: rocznie rs. 3, półr. rs. 1 k. 50, kwart. k. 75, mies. k. 25.
Za granicą (z przesyłką jednorazową) miesięcz. rs. 1 k. 50.
Oddzielna przedpłata na jedno tylko wydanie *Kurjera* przyjmowana być nie może.

KURJER WARSZAWSKI.

Wychodzi i rozsyła się dwa razy dziennie na Warszawę i na prowincję. W niedziele i święta uroczyste wychodzi tylko rano, w poniedziałki i dni poświąteczne tylko wieczorem.

ROK SZEŚĆDZIESIĄTY SZÓSTY.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godziny 8-ej rano do 8-ej wieczorem; w niedziele i święta od godziny 10-ej rano do 1-ej w południe.

Redakcja, Administracja i Drukarnia: plac Teatralny nr 9.— Telefon Redakcji nr 126.— Telefon Administr. 141.

— W dniu jutrzejszym kościół katolicki obchodzi uroczystość św. Wincentego Kadłubka, biskupa krakowskiego, kronikarza, który zmarł w klasztorze cystersów w Jędrzejowie w roku 1223 im, przeżywszy lat 63. Szczątki zwłok tego świętego przeniesiono w części do Sandomierza w roku 1845-ym. Jedna z nisz ściany zewnętrznej kościoła św. Karola Boromeusza przy ulicy Chłodnej przyozdobiona jest statua tego świętego.

— Jutro w kościołach: św. Jacka (po-dominikańskim) i św. Józefa Oblubieńca N. Marji Panny (pokarmelickim) obchodzoną będzie solennem nabożeństwem odpustowem, z wystawieniem N. Sakramentu, kazaniami i procesjami oraz nieszporami konkluzja 40-godzinnego nabożeństwa, zakończającego tygodniowy odpust ku czci N. Marji Panny Różańcowej.

— W kościele św. Anny (po-bernardyńskim) odprawione jutro będzie solenne nabożeństwo odpustowe ku czci św. Franciszka Serafickiego, którego uroczystość przypadała w dniu 4-ym b. m.

Przegląd polityczny.

O położeniu obecnem donosi nam korespondent wiedeński co następuje:

„Prawda wynikająca z odpowiedzi p. Tiszy i zkądinąd potwierdzona, że przymierze austro-niemieckie nie rozciąga się wcale na sprawy wschodnie, nasuwa dwa pytania: jakie są pozytywne warunki tego przymierza?— jaką ma ono wartość dla Austrji?

Wykluczenie spraw wschodnich z obszaru przymierza prowadzi samo przez się do wniosku zasadniczego, że nie może ono obejmować przyszłości widoków i planów, nie może baczyć przedewszystkiem na *prestige* Austrji, lecz musi się ograniczać na rzeczy bliskie, konkretne, dane. Przymierze to zatem obejmuje wzajemną gwarancję obecnych posiadłości. Zagrożenie tym posiadłościom przez stronę trzecią zobowiązywałoby do wzajemnej pomocy; rozumie się zagrożenie bezpośrednie, nie uboczne. Niemcom gwarantuje przeto Austrja np. Alzację i Lotaryngję: Niemcy gwarantują Austrji Galicję, Trjest...

Już pod względem Bośnji i Hercegowiny zachodzi inny stosunek. Kraje te zajmuje Austrja na mocy mandatu Europy, lecz nie są one dotąd jej pewną własnością. Dlatego i te kraje w ramy obowiązków wynikających z przymierza nie wchodzą. Niemcy obowiązane są jedynie bronić mandatu i powagi Europy, ale o tyle tylko, o ile sama Europa bronić ich zechce. Nie są obowiązane narażać się dla Europy. Bośnja i Hercegowina przedstawia dla Niemiec nie wyłączny austrjacki, ale europejski interes, jako zaś europejski jest interes ten wspólnym — lecz nie dla Niemiec i Austrji jedynie, ale dla całej Europy. Przeciwnie np. Galicja i Trjest uznane są jako interes wspólny, solidarny dla obu tych państw.

Takie przymierze ma dla Austrji wielką wartość, tego przeoczać nie można. W danych wypadkach nie daje ono jej wprost pomocy, ale jej zapewnia asekurację. Weźmy przykład. Gdyby Austrja kiedyś (obecnie wcale się na to nie zanosi) z powodu spraw wschodnich musiała prowadzić wojnę, to plac boju byłby niewątpliwie nie jeden, leżałby on i na wschodzie i na północy. Otóż gdyby wtedy przymierze austro-niemieckie, obecnie obowiązujące, dalej w pełnej mocy istniało, to byłaby Austrja zabezpieczoną od strony północnej przynajmniej o tyle, że nawet w razie przegranej nie potrzebowałaby się obawiać np. o posiadanie Galicji. W chwili zagrożenia tej posiadłości musiałyby Niemcy wystąpić z czynną pomocą—do czego na wschodzie w żadnym razie obowiązane nie są. Przymierze takie nie jest przeto wyłącznie dla Niemiec korzystnem, pozwala ono i Austrji na większą swobodę i śmiałość ruchów.

Nie jest ono wszakże owem *panaceum*, za jakie przez wiele lat było uważanem. Przeciw takiemu *przecenieniu* przymierza tego już nieraz w *Kurjerze* występowałem. Dzisiaj stara się już Berlin o to, ażeby w Austrji trzeźwo na rzeczy patrzono, więc możecie być przekonani, że powyższe przedstawienie rzeczy zawiera zupełną prawdę.

Jeszcze jedno.

Że obecnie przymierze austro-niemieckie w określeniu powyżej podanem istnieje, to jest faktem. Czy w r. z. już istniało, o tem bardzo wątpić należy. Po pierwszych pięciu latach przymierza nie zostało ono odnowionem formalnie. Nastała podwójna, potem potrójna *entente* osobista. Tego roku po zjeździe w Gasteinie zostało znowu przymierze formalnie określonem, lecz tylko w powyższem ograniczonem znaczeniu. Kto zechce rozważyć położenie Niemiec, nie może im nie przyznać racji, że ze względu na swoje stosunki do drugiego sąsiada, innego, dalej sięgającego przymierza zawierać nie mogły.

Otóż w takich warunkach znajduje się monarchja

3)

MUNDUR.

NOWELLA

Wiktora Gomulickiego.

(Dalszy ciąg.)

ROZDZIAŁ DRUGI.

okazujący podobieństwo między burmistrzem kozięgłowskim a czystym Józefem, oraz różnicę pomiędzy mięczakami rzecznemi a morskiemi.

Wszystkie poranki, a za porankami południa i wieczory, jednakowo przepędzał burmistrz koziegłowski od owej fatalnej chwili, w której go władza zawiesiła w urzędowaniu, czyli wyrażając się specjalnie „zasuspendowała".

Suspensa taka, to rzecz gorsza poniekąd od dymisji. Dymisja uśmierca odrazu, a suspensa bierze na długie tortury, zawieszając nad ofiarą okropny miecz Damoklesa. Chodzi tu w równej mierze o byt, jak o dobrą sławę; żołądek i sumienie w jednakim stopniu na niepewność są wystawione.

A przytem to śledztwo pół jawne, pół skryte, zapuszczające skalpel badawczy we wszystkie tajniki życia nietylko publicznego ale i prywatnego, już samo przez się sprawia ofierze wszystkie bóle wiwisekcji. Najuczciwszy nawet, przeciw któremu walczą jedynie pozory, z niepokojem na rezultat badań takich czeka.

Kalinowskiemu podstawiła nogę intryga. Nie bez racji nazywał on sam siebie służbistą i rygorzystą, w obowiązkach bowiem służbowych tak samo, jak w drobnych szczegółach życia, odznaczał się niezmierną punktualnością. Ale punktualność taka niewszystkim bywa na rękę... i ztąd właśnie całe złe wynikło.

Podobno kupcy koziegłowscy, których jakieś „figle mądrości" czujny urzędnik podpatrzył, wyjawił i ukarał, zgubę mu zaprzysięgli. Podobno wyrok na niego podpisano w *Bejshamidraszu*, najwyższej potędze miasteczka...

Zanim do tego przyszło, starano się burmistrza zjednać sobie i urzędowe jego sumienie uśpić skutecznym narkotykiem. Umizgano się doń, kuszono go, a nawet uciekano się do pogróżek; wszystko zaś to dyplomatycznie, wykrętnie, za pośrednictwem osób, jaknajmniej budzących podejrzeń, jak naprzykład biednych żydówek, obchodzących domy za kupnem starzyzny i innych, które warzywa i owoce roznosiły. Żydówki te traktowały nie z burmistrzem, lecz z burmistrzową, przedstawiając „interes" w nawiasowych, dwuznacznych napomknieniach...

Wzmianka Kalinowskiej o braku w mężu „praktycznego rozumu" do tych się właśnie traktowań odnosiła.

Gdy Putyfara nie mogła skusić Józefa, oskarżyła go o zamach na jej cnotę małżeńską; gdy kupiectwo miasteczkowe nie mogło burmistrza przekupić, oskarżyło go o... przekupstwo.

Stara jak świat historja?

Kalinowski podejrzywał, że doradcą i kierownikiem całej kampanji jest kolega jego w służbie magistrackiej—kwatermistrz. Człek to był zamknięty w sobie, milczący, a przytem obarczony ośmiorgiem dzieci, wołających natarczywie o chleb, trzewiki i sukienki. Tacy ludzie bywają niebezpieczni...

Przez czas suspensy Kalinowskiego kwatermistrz pełnił zastępczo obowiązki burmistrza; nikomu zaś nie było tajnem, iż pragnie on i spodziewa się utrzymać i nadal na tem stanowisku.

Suspensa przygniatała już od roku burmistrza i jego rodzinę. Kalinowski nie dawał poznać po sobie, iżby go to wewnątrz trapiło; oświadczył wszakże głośno, iż do ukończenia sprawy nie będzie widywał się z kolegami i nie przejdzie ani razu około gmachu ratuszowego.

Ponieważ gmach ten stał w samym środku miasta, okazały, widoczny i swą ostrosłupową wieżą całym Koziegłowom imponujący, dotrzymanie postanowienia łatwem nie było. Burmistrz najkrótsze nawet kursa musiał odbywać całemi godzinami, szukając przejścia wśród ciasnych, żydowskich zaułków i kątów zakazanych, na które tylko śmiecie wyrzucano.

Zresztą coraz rzadziej potrzebował wychodzić do miasta oddawszy się całkowicie domowi i zabiegom około wyżywienia siebie i rodziny.

Nader szczupły zapasik pieniężny, resztka żoninego wiana, nie mógł żadną miarą wystarczyć na utrzymanie trojga osób, które bądźcobądź na nieokraszonych kartoflach poprzestawać nie mogły. Zresztą oszczędzać go należało, gdyż trudno było przewidzieć, czy suspensa nie zakończy się formalną dymisją...

Bieda więc i to bieda przykra i gniotąca panowała w domu Kalinowskich. Służącej nie trzymali, poprzestając na najemnicy, która przynosiła z miasta co najpotrzebniejsze i odchodziła do siebie. Widzieliśmy już, że burmistrz sam rąbał drzewo; zajrzawszy po jego odejściu do kuchni, zobaczylibyśmy też, iż burmistrzowa sama rozpalała ogień na kominie, myła garnki i talerze, a nawet blaszaną łyżką kartofle skrobała...

Jednocześnie, co również mieliśmy już sposobność obejrzeć, dorastający syn państwa burmistrzów, czyli, jak go w mieście nazywali „burmistrzak", zabawiał się hodowlą gołębi, o kłopotach rodzicielskich zdając się wcale nie wiedzieć.

Ci i owi doradzali Kalinowskiemu, aby postarał się zawczasu o inne miejsce, ale on ani słuchać o tem nie chciał. Był pewnym swej niewinności i czekał spokojnie na przywrócenie do urzędu.

Tymczasem, aby przetrwać ciężkie chwile próby, rozwijał genjusz wynalazcy oraz zabiegliwość i oszczędność.

Wyrzekł się tytoniu, herbaty, kawy, a nawet do pewnego stopnia i mięsa. Strojnisiem nigdy nie był; teraz zaś skromność w ubraniu doprowadził do granic ostatnich. Przez całe lato, w piątek i świątek chadzał w tym samym beżowym garniturze, w którym części zniszczone zastępowano w miarę potrzeby nowemi. Rozumie się, że o kieliszku, partyjce preferansa i inych zbytkach, mowy nawet być nie mogło. Czasem tylko z Klimasem grywał w warcaby.

Podczas gdy Salusia gotowała, on dostarczał jej produktów potrzebnych. Co tylko las, łąka, rzeka, a nawet i bagno wydać mogą jadalnego, wszystko to znosił do domu ze swych długich, niekiedy dzień cały trwających wycieczek.

Dzięki temu, Kalinowscy jadali obiady „sezonowe", a nic ich prawie nie kosztujące, na które składały się na przemiany: drobne rybki, raki, piskorze, poziomki, czarne jagody, grzyby, jerzyny, borówki, orzechy, leśne jabłka i gruszki itp.

austro-węgierska; do nich musi stosować wszelką swoją akcję na zewnątrz. Czy pozwalają one na wielką akcję? Odpowiedź nietrudna. W tej mierze cel polityki austrjackiej na wschodzie, tj. samodzielność krajów bałkańskich, jest dla niej także środkiem, gdyż prowadzi do zyskania innych jeszcze sprzymierzeńców."

W takim razie, dodamy do uwag naszego korespondenta, gdyby tajemniczy p. Spencer (lord Randolf Churchill) przybył istotnie do Wiednia i ofiarował hr. Kalnokemu przymierze Anglji, nicby nie powinno stać na przeszkodzie Austrji w przyjęciu korzystnej oferty.

Jenerał Kaulbars w swojej podróży przez Bułgarję zwiedził już Orchanę (Orhanie), Wraczę, Plewnę i Sistowę, dzisiaj zapewne stanie w Ruszczuku. Ludność przyjmuje go z pietyzmem, jako przedstawiciela Monarchy rosyjskiego, i w tonie roztropnego umiarkowania przedstawia swoje życzenia, a to w duchu haseł wydanych przez rejencję. Te hasła powtarzają się ciągle bez zmiany: przyśpieszenie wyborów do sobranja i ukaranie sprawców zamachu stanu. Jenerał Kaulbars wytrwale tłumaczy deputacjom miejskim, że termin wyborów należy odroczyć, a winnych oswobodzić, gdyż tego wymaga spokój i porządek kraju.

Już z drogi wystosował br. Kaulbars pismo do komendanta twierdzy ruszczuckiej, majora Fiłowa, wzywając go, aby uwolnił oficorów zamkniętych w twierdzy za udział w zamachu stanu. Major Fiłow powołał się w odpowiedzi na swoje stanowisko podwładne, które mu nie pozwala uprzedzać dekretów ministra wojny i rejencji.

Br. Z.

Drugi zjazd techników we Lwowie.

Lwów 7-go października.

W wycieczce do Podhorzec wzięło ogółem udział 50-ciu uczestników. Obejrzawszy szczegółowo starożytne zamczysko w Złoczowie, udali się uczestnicy do fabryki papierów cygaretowych w Sassowie, będącej własnością p. Weisera. Po dokładnem zwiedzeniu fabryki pod kierunkiem właściciela odbyło się u państwa Weiserów wspaniałe śniadanie. O godzinie 12-ej wyruszyli uczestnicy w dalszą drogę do Podhorzec. Zwiedzanie zamku trwało do godziny 4-ej po południu, poczem zasiedli wszyscy do przygotowanego obiadu, przy którym wznoszono liczne toasty. Biesiadnikom przygrywała muzyka wiejska. O godzinie 10-ej w nocy całe towarzystwo powróciło do Lwowa.

Drugie plenarne posiedzenie odbyło się wczoraj rano w auli politechnicznej, pod przewodnictwem pp. Spornego i Urbanowskiego.

Przedewszystkiem p. Sporny przedstawił w sposób bardzo zajmujący działalność techników polskich w Królestwie i w Warszawie, a szczegóły podane przez niego odnosiły się głównie do wszelkiego rodzaju budowli, wykonanych od r. 1881-go. Mówca podniósł, że ruch budowlany w ostatnich czterech latach znacznie się ożywił, w Warszawie powstały całkiem nowe dzielnice. W tym czasie wykonano liczne budowle monumentalne, jak np. kościół św. Piotra i Pawła w stylu romańskim, kosztem 130,000 rs., wykończono budowę największego kościoła Wszystkich Świętych kosztem 470,000 rs., zrekonstruowano kościół Panny Marji, kościół potrynitarski na Solcu powiększono i ozdobiono, wyrestaurowano gruntownie kościół ewangelicko-augsburski kosztem 20,000 rs. i t. d. Pałac brylowski został przebudowany, na Ordynackiem wniesiono wielki cyrk murowany kosztem przeszło 230,000 rs., na posesji Janasza urządzono bazar do sprzedaży produktów spożywczych kosztem 129,000 rs., przy rogu ulic Tamki i Ordynackiej wzniesiono ozdobny co do frontu dom dla Towarzystwa pań św. Wincentego à Paulo kosztem 40,000 rs., teatr Letni, a oprócz tego liczne budynki prywatne znacznym kosztem. Za przykładem Warszawy idą także mniejsze miasta, Łomża, Kielce, Płock, Włocławek, Lublin.

Następnie podał pan Sporny szczegóły o ruchu główniejszych robót inżenierskich w m. Warszawie przez cztery lata od 1882-go do 1886-go r. włącznie.

Zabrukowanie ulic kamieniem polnym, granitowym, kostkami granitu szwedzkiego, taflami żelaznemi, kamieniem sztucznym, dalej wylanie asfaltem prasowanym, wreszcie ułożenie chodników betonowych i asfaltowych kosztowało w tymże czasie razem 802,964 rs. Konserwacja bruków i utrzymanie kanałów kosztowało 443,408 rs. Po koniec roku 1885-go miała Warszawa pod rozmaitego rodzaju brukami, chodnikami, drogami bitemi, ogrodami, skwerami, cmentarzami i ulicami niezabrukowanemi 3,310,068 metrów kwadratowych.

Sprawozdanie to, które podałem w dokładnem streszczeniu, przyjęte zostało hucznemi oklaskami.

P. Niedziałkowski mówił o ruchu budowlanym w Krakowie, zaś p. Horoszkiewicz przedstawił sprawozdanie o ruchu budowlanym i działalności techników galicyjskich.

Na wieczornem posiedzeniu, które się odbyło w sali ratuszowej, uproszony przez zjazd p. Kossuth przedstawił rzecz o stanie przemysłu w Królestwie. Mówca przy końcu swego wywodu wspomniał o Towarzystwie t. z. „popierania przemysłu i handlu" i zaznaczył, że technicy biorą w niem żywy udział.

Następnie na wniosek prof. Frankego przyjęło zgromadzenie bez dyskusji wszystkie wnioski uchwalone przez pojedyńcze sekcje. Wnioski te podałem w poprzedniej korespondencji.

Wykonaniem uchwał powziętych na wniosek sekcji ogólnej, inżeniersko-przemysłowej i słownikowej, ma się zająć Towarzystwo politechniczne lwowskie, a wykonaniem uchwał powziętych na wniosek sekcji architektoniczno-budowniczej ma się zająć Towarzystwo politechniczne w Krakowie.

Obrady zamknął bardzo pięknem przemówieniem p. Sporny.

O godzinie 8-ej wieczorem odbył się w salach kasyna miejskiego wspaniały bankiet, w którym wzięło udział dwustu kilkudziesięciu techników. Sala była bardzo pięknie dekorowaną kwiatami i festonami, a na galerji ulokowano muzykę Harmonji, która przygrywała ulubione utwory przez cały czas siesty. Wystosowano mnóstwo toastów, a wesoła zabawa przeciągnęła się do późnej nocy.

Podczas bankietu odczytano 5 telegramów.

Z Warszawy i Królestwa brali udział w zjeździe: pp. Juljan Andrée inżenier z Warszawy, Rudolf Andrée inżenier z Warszawy, Ignacy Kempiński technik z Warszawy, Stefan Kossuth inżenier i dyrektor fabryki żyrardowskiej, Franciszek Rembierz przedsiębiorca z Warszawy, Henryk Samborski technik z Warszawy, Wacław Gerard Nawrocki inżenier i adwokat patentów z Warszawy (zamieszkały w Berlinie).

Dziś wyjechali uczestnicy do Słobody Rungurskiej, celem zwiedzenia kopalń naftowych.

A.—M.

Z wystawy nasion.

I.

Korzystamy z zamknięcia listy wystawców — co nastąpiło dopiero w dniu wczorajszym—ażeby na podstawie materjału w deklaracjach przedstawić tu

---

Ale niedość na tem.

Pomysłowy burmistrz próbował wzbogacić dziedzinę produktów naturalnych nowemi odkryciami; przekonać najprzód siebie a potem świat, że wiele jeszcze płodów flory i fauny czeka na to, aby je człowiek na potrzebę kuchni swej i na pożytek swego organizmu obrócił... Alboż nie przypadkowi zawdzięczała ludzkość odkrycie jadalności raków? alboż nie tą drogą dostały się na stoły nasze grzyby, które przez długi czas za niezdrowy produkt zgnilizny poczytywano?

Przekonawszy się, że można przyrządzać smaczną sałatę z wodnej rzerzuchy, oraz pączków i owoców nasturcji; wprowadziwszy na stały program rannego posiłku herbatę z barwinku, młodych listków lipy, dzikiej mięty, melisy itp., doszedłszy po licznych próbach, iż wiele gatunków grzybów w niesłusznej zostaje pogardzie i po stosownem przyprawieniu doskonałym być może posiłkiem, zwrócił się do studjów nad zaniedbaną dotąd całkowicie sferą: mięczaków krajowych.

— Jezeli—rozumował—ludzie mogą jadać ostrygi, żyjące w wodzie morskiej, która ma smak wstrętny i do picia się nie używa, dlaczegóżby nie mieli spożywać mięczaków rzecznych, które przebywają w wodzie słodkiej, branej do picia i gotowania?

I niebawem rozpoczął eksperymenta. Naznosiwszy ślimaków, małż itp. zamykał się z niemi w kuchni, przyrządzając je na wszelkie znane i nieznane sposoby: na kwaśno i słodko, na zimno i gorąco, z sosami i bez sosów. Przyrządzone zjadał, mówiąc że mu smakują. I próba wypadłaby niewątpliwie pomyślnie, gdyby nie to, iż żołądek okazał się w rezultacie upartym konserwatystą i nowatorstwa te stanowczo od siebie odrzucił...

Kalinowski rozchorował się, jednak nie dał za wygraną.

— Ja mam żołądek stary — mówił—już mi z nawyknieniami rozstawać się trudno. Ale niech próby rozpocznie Klimas, a przekonamy ludzi, że nasze ślimaki nie gorsze od ostryg. Jeszcze będą kiedyś za to Kalinowskiemu dziękowali!

Na nieszczęście, matka wystąpiła z opozycją i Klimas od prób się wykręcił.

Już to w ogólności Salusia w wielu razach rozchodziła się z mężem w poglądach na rzeczy...

Godziła się ona wprawdzie z losem, skoro zmienić go nie miała siły, ale na rezygnację i zaparcie się męża nigdy zdobyć się nie mogła. Zanadto lubiła kawę z kożuszkiem od śmietanki i maślanemi rogalkami!

Według Salusi przyczyną wszystkiego złego było, że „Dzidzi" nie miał praktycznego rozumu. Nie miał go dawniej i nie miał teraz. Ileż razy doradzała mu, żeby z prokuratorem prowadzącym śledztwo wszedł w przyjaźń, prezent mu jakiś ofiarował, przyobiecał w cztery oczy wynagrodzenie za przychylną opinję i t. p. Ale upartemu człowiekowi ani gadaj o tem! Rzucał się, czerwienił, oburzał, klął nawet, jakby Bóg wie o jak straszne rzecz chodziło...

Nie! nigdy on już nie zostanie człowiekiem *apropo!*

Raz np. powróciła z miasta rozpromieniona i poklepawszy po przyjacielsku męża, palącego fajkę, rzekła:

— Słuchaj, Dzidzi, mam dla ciebie — niespodziankę...

— Cóż takiego?

— Niedługo będziesz już mógł rzucić te swoje „róże" czy „lewkonje" i wziąć się do prawdziwego tytoniu...

— Ależ upewniam cię, Salusiu, że ja żadnych innych tytoniów nie potrzebuję... Moja „róża", a zwłaszcza „fijołek" z „melisą" są niezrównane... Ty, duszko, uprzedzasz się tylko do nich niesłusznie...

— No, no, mów ty sobie, mój Dzidzi, co chcesz, a ja wiem, że to wszystko robisz tylko przez ekonomję. Ale jeżeli zechcesz mieć rozum... praktyczny, obejdzie się i bez tej ekonomji. Spotkałam się dziś na mieście z Altrem, nie z czerwonym Altrem tylko z czarnym...

— Obydwa oni czarni, pogańscy synowie!

— Tylko się nie unoś... Otóż spotkałam się z Altrem, aż on do mnie: „Jak pan Kalinowski chce, to ja panu Kalinowskiemu pieniądzów pożyczę... Ja wiem, że on będzie napowrót burmistrzem. Ja jemu pożyczę pieniądzów bez procentu, tylko on mi da słowo, że jak wróci na burmistrzowstwo, to będzie moim przyjacielem". Poczciwe żydzisko, nieprawda?...

— Hm... hm... Hm... hm... — jął podśpiewywać na różne tony Kalinowski, pykając swą „różę" i nie śpiesząc z odpowiedzią.

— Powiedzże sam: czy nie poczciwe żydzisko?

— Hm... hm... Hm... hm...

— Więc jakże: pożyczysz od Altra?

Burmistrz wyjął z ust fajkę, wydął usta i rzekł pogardliwie:

— Co mi Alter!... Mam ja kogoś lepszego do pożyczki!...

— Któż to taki?

— A djabeł!... Ten sam, co wspomagał Twardowskiego...

— Co też ty wygadujesz, mój Dzidzi!

— A cóż! Uczciwe djablisko! Procentu nie żąda, tylko dowodu przyjaźni na... cyrografie!

Rzekłszy to wstał i podśpiewując pod wąsami jakąś rusińską piosenkę, wyszedł do swego pokoju.

Nie! stanowczo nie będzie on nigdy człowiekiem *apropo!*

Jeżeli jednak burmistrz nie umiał w żadnym wypadku zdobyć się na rozum praktyczny, burmistrzowa, jak się zdaje, praktykowała go tu i owdzie na własną rękę...

Dzięki temu, miewała ona codziennie tłuste kożuszki i świeże rogaliki, nietylko dla siebie i Klimasa, ale i dla najdroższych przyjaciółek. Dzięki temu również udało jej się ocalić z powszechnego rozbicia kilka pamiątkowych „precjozów", pomiędzy któremi brosza z czeskich kamieni i kolczyki z perłami g łówną stanowiły pozycję.

I codziennie też, około godziny czwartej po południu, pani Kalinowska odbywała metamorfozę. Umyta pachnącem mydłem, uczesana w ślimaczki, w fałdzistej piernikowej sukni, z perłowemi bąblami w uszach, a iskrzącą broszą przy kołnierzu, pomykała krzątać się około nieuniknionej kawy.

Mieszkanie było już sprzątnięte, Dzidzi wyprawiona do lasu, bawialnia wypachniona trociczką, nic słowem nie mąciło pożądanej ciszy i nie psuło przyjemnego złudzenia. I ktoby był wówczas zobaczył tę gospodynię domu, wyświątecznioną, o twarzy wesołej, zaczerwienionej i połyskującej i ten stół okrągły, wzorzystą serwetą nakryty, a na nim malowane filiżanki, błyszczącą posrebrzoną cukiernicę i pękaty imbryk z kawą, której aromat bił aż pod powałę, nigdyby się nie domyślił, że za progiem tego mieszkania stoi nędza i szkieletowemi rękami całej rodzinie wygraża.

(*Dalszy ciąg nastąpi.*)

w ogólnym zarysie statystycznym stan pierwszej w kraju naszym specjalnej wystawy nasion.

Ogólna liczba osób, piorących udział w ekspozycji, wynosi 126.

W tem zaś mieści się 111-tu właścicieli ziemskich, okazujących płody własnej produkcji, 7 osób i firm, wystawiających obce nasiona lub przedmioty pozakonkursowe, 6 firm zagranicznych i 2 tutejsze pracownie muzealne.

Do obesłania wystawy najwięcej się przyczyniła gubernja warszawska, z której stanęły 24 majątki.

Po niej idą gubernje kraju południowo-zachodniego z 17-ma wystawcami, gub. lubelska z 12-ma, gubernja kielecka z 12-ma, płocka z 11-ma (właściwie 10-ma, gdyż jeden z wystawców zaliczony został do gub. warszawskiej), wreszcie gub. północno-zachodnie również z 10-ma.

Gub. siedlecka dostarczyła 8-iu wystawców, kaliska 7-iu, radomska 5-iu, łomżyńska 4-ch.

Z gubernji piotrkowskiej spotykamy tylko dwóch właścicieli, a z suwalskiej nie znajdujemy ani jednego.

Co do kategorji 7-iu osób po za konkursem, złożyły się na nią 3 firmy handlowe, 3 zakłady pośredni związek z gospodarstwem rolnem mające, oraz jedna praca naukowo amatorska.

Z zagranicy wystąpiły 3 dobra w sąsiednich prowincjach i 3 wielkie domy handlowe.

Dorzućmy do tego jeszcze cyfr kilka...

W zbiorach nasion przoduje, jak łatwo się domyśleć, pszenica (48-iu wystawców), dalej idą owies (44), żyto (32), jęczmień (27), buraki cukrowe (27), chmiel (23), koniczyna (18), kartofle (17), groch (17), rzepak (14), buraki pastewne (14), łubin (12) i marchew (11).

Inne nasiona liczą po kilku wystawców.

Pomijając słaby udział niektórych okolic, w przeglądzie wystawców uderza przedewszystkiem nieobecność jedynego w kraju instytutu rolniczego w Nowej Aleksandrji, oraz brak gospodarstw ogrodowo-warzywnych, zwłaszcza z okolic Warszawy.

Pochodzi to ztąd zapewne, iż wystawa tegoroczna dla wielu hodowców była nowością i jako nowość nie dodawała zachęty, nie ośmielała.

Podobne uczucie niewątpliwie towarzyszyć będzie i większości profanów z pośród zwiedzających wystawę...

A przecież jednych i drugich czekają tu niespodzianki: pierwsi, przyglądając się dotychczasowym usiłowaniom wyzwolenia handlu nasionami z rąk zagranicy, może nabiorą większej otuchy do dalszej na tem polu pracy, drudzy — przekonają się, iż nawet z tak suchego przedmiotu jak nasiona, przy umiejętnem kierownictwie można wytworzyć prawdziwe cacko wystawowe.

Lecz... nie uchylajmy jeszcze zasłony, którą zdejmie z wystawy dopiero jutrzejsza uroczystość jej otwarcia.

9.

WIADOMOSCI BIEŻĄCE.

= *Praw. wiest.* donosi o zmianie warunków korzystania z funduszu zapisanego w r. 1808-ym przez hr. Walickiego, podstolego koronnego, na rzecz zakładów naukowych w Wilnie. Funduszem rzeczonym rozporządza obecnie I-sze gimnazjum wileńskie i na mocy art. 8-go zapisu, utrzymuje zeń wychowańców pochodzenia szlacheckiego w wieku od 8-u do 10-u lat włącznie. W ostatnich czasach rodzina hr. Walickiego zwróciła uwagę zarządu gimnazjum, iż według warunków zapisu, wychowańcy utrzymywani kosztem wspomnianego funduszu mogą być w wieku 8—11 lat włącznie. Po sprawdzeniu tej okoliczności, warunek zgodnie z przedstawieniem rodziny został odpowiednio zmieniony.

= Według danych departamentu celnego, opłaty celne w czasie pierwszych siedmiu miesięcy r. b. przyniosły sumę 53,139,000 rs., czyli więcej o 2 miljony aniżeli w tymże samym czasie w r. z. Główne źródło dochodu celnego stanowi herbata, której przywóz wskutek podwyższenia w r. z. cła znacznie się obniżył, obecnie wszakże import jej powrócił do normalnej wysokości.

= Wychodzący w Mińsku gub. *Minskij listok*, z powodu wyjazdu redaktora i na zasadzie rozporządzenia wydziału prasowego, przestał na pewien czas wychodzić.

= Dla uniknięcia wszelkich sporów i nieporozumień rachunkowych w stosunkach pracowników i pracodawców w fabrykach, kantorach sklepach, a nawet w stosunku służby domowej i panów, mają być obowiązkowo zaprowadzone książeczki według jednostajnych szematów dla zapisywania umowy i wypłat należności. Każda strona będzie w posiadaniu jednego egzemplarza książeczki, a w razie mogącego wyniknąć sporu sądowego, mogą one stanowić nader ważne dokumenty wyjaśniające wszelkie wątpliwości.

= Rada miejska warszawska dobroczynności publicznej zawiadamia, iż w jej rozporządzeniu znajduje się z zapisu ś. p. Józefa Kurjerowa suma 50 rs. dla służącego wyznania rzymsko-katolickiego, pochodzenia polskiego, za przesłużenie w jednem miejscu przynajmniej lat piętnastu, z pierwszeństwem dla służących u starych kawalerów lub bezdzietnych wdowców. Podania przyjmowane będą do dnia 30-go listopada r. b.

= Odnawianie frontonu kościoła św. Marcina (poaugustjańskiego) zostało już ukończone i rusztowanie całkowicie uprzątnięto.

= W dniu 16-ym b. m. odbędzie się sprzedaż 70,000 pudów starego żelaztwa, blach i różnych metali, będących własnością kolei wiedeńskiej i bydgoskiej.

= Kolej petersburska przestała wysyłać pociągi kurjerskie, wychodzące z Petersburga do Wierzbołowa i Berlina o godzinie 10-ej minut 50 zrana, a przybywające do Petersburga o 8-ej minut 40 wieczorem.

= W djecezji kieleckiej zaszły następujące zmiany w duchowieństwie: Nowo wyświęceni kapłani otrzymali wikarjaty: ks. Jan Smużyński w Busku, ks. Wacław Gluziński w Chechle, ks. Jan Garbusiński w Imielnie, ks. Adam Włosiński w Chmielniku, ks. Franciszek Lipiński w Daleszycach i ks. Stanisław Podmogurski w Przybyszowie. Otrzymali administracje parafij: ks. Mateusz Górnicki, wikarjusz z filji Sosnowice, administrację parafji Gołaczowy; ks. Aleksander Sokołowski, wikarjusz parafji Przybyszów, administrację parafji Goszcza. Tranzlokowani wikarjusze: ks. Kajetan Szymkiewicz z Proszowic do Czeladzi, ks. Paweł Pilarski ze Strożysk do Lisowa. Przeniesieni zostali administratorowie parafij: ks. Władysław Kuciński z Małoszowa do Poborowic, ks. Wincenty Rozlan z Gór do Daleszyc i ks. Franciszek Żarski z Hebdowa do Gór. Zmarł ks. Stanisław Zwolski, emeryt.

= **Z teatru i muzyki.**

* Żółkowski ukaże się jutro na scenie teatru Rozmaitości, jako Peponet, w niegranej od dłuższego czasu komedji Barriére'a p. t. „Fałszywi poczciwcy".

* W miejsce projektowanego przez repertuar baletu „Indje", daną będzie jutro w teatrze Wielkim opera Verdiego „Violetta", w której p. de Negri da się usłyszeć po raz przedostatni na naszej scenie.

* Jutrzejsze widowisko w teatrze Nowym zakończy letnią kampanję przy ulicy Królewskiej.

Dany będzie „Baron cygański".

We wtorek otwarty zostanie teatr Mały (przy ul. Daniłowiczowskiej) nową komedją z niemieckiego Oskara Blumenthala p. t. „Wielki dzwon".

* Ze współudziałem Żółkowskiego zaprojektowane zostały następujące komedje na tydzień przyszły: we wtorek „Nasi zięciowie" Zalewskiego; w czwartek i sobotę „Fru-Fru" pp. Meilhac i Halevy i w piątek „Stary jegomość".

* Personel teatru Małego otrzymał do nauki trzyaktową krotochwilę z francuskiego pp. Bocage i Hennequin „Zmykajmy".

W obsadzie tej sztuki figurują panie: Czosnowska, Oswaldowa i Rożniecka, tudzież pp. Galasiewicz, Grubiński, Morozowicz, Nowicki, Sikorski, Sliwiński, Rzecznik, Turczynowicz i Wysocki.

= Z wystawy konkursowej.

Na czasową wystawę konkursową, urządzoną przez komitet Towarzystwa sztuk pięknych nadesłali deklaracje: Wiktorja Aleksandrowiczówna, Leopold Below, Feliks Brzozowski, Jadwiga Danielska, Leopold Bieliński, Cyprjan Dylczyński, Jan Fiedler, Jadwiga Gersonówna, Marja Głowacka, Józef Holewiński, Alfonsa Kanigowska, Irena Kosmowska, Fryderyk Lachner, Laura Löwenberg, Emil Lindeman, Józef Łoskoczyński, Bronisława Malinowska, Izabella Miniewska, Kazimierz Mrówczyński, Aloizy Mysyrowicz, Józefa Niewiadomska, Piotr Niewiedzielski, Amelja Pfanhauserówna, Bronisława Poświkowa, Bronisław Puc, Jan Pulwarski, Marceli Pytelski, Józefa Rodziewiczówna, Władysław Stadnicki, Juljan Stanko, Jan Styfi, Marja Karolina Szmurłówna, Franciszek Tepa, Władysław Walkiewicz, Kazimierz Waroczewski, Ella Williamson, A. Wiśniewski i Andrzej Zajkowski.

Pomimo, iż termin upłynął, do kancelarji zgłaszają się jeszcze wystawcy, którzy w miarę możności są przyjmowani na listę.

O ile formalności nie spowodują opóźnienia, wystawa będzie otwartą dnia 15-go b. m.

Cena wejścia w dni powszednie została ustanowioną po kop. 20, w niedziele i święta kop. 10 od osoby, przyczem dzieci płacą połowę.

= Otwarcie wystawy.

Komitet wystawy nasion w muzeum ostatecznie wyznaczył termin otwarcia na poniedziałek, tj. na dzień 11-ty października.

Wystawa otwartą będzie dla publiczności od godziny 1-ej w południe.

= Z Towarzystwa wioślarskiego.

Dnia jutrzejszego, o godzinie 12-ej w południe, nastąpi zamknięcie letniej przystani Towarzystwa na Wiśle.

Tegoż dnia, o godzinie 9-ej wieczór, otwarty zostanie zimowy lokal, poczem odbędzie się wieczerza składkowa.

= O dwa grosze.

Ceny cukru w sprzedaży cząstkowej wskutek wiadomego postanowienia o ograniczeniu jego produkcji podniosły się o 2 grosze na funcie.

Obecnie za funt cukru rąbanego płacić trzeba $13^1/_2$ kop., a kostkowego i w głowach 13 kop.

= Tania odzież.

Za Żelazną Bramą usadowili się przekupnie z gotowemi ubraniami dla dzieci.

Ubrania wyrabiane są z tanich materjałów i sprzedawane po tak niskich cenach, iż trzeba się dziwić ile robotnica może otrzymać za ich szycie.

= „Moda warszawska".

Taki napis znajdujemy na krawatach, będących wysobem jednej z fabryk tutejszych.

Fabrykanci zaprzestają nareszcie podszywać się pod „*mode de Paris*", co dotychczas było stale w zwyczaju.

= Biały kruk.

Nawet i w kalendarzach mogą się znaleźć białe kruki.

Jeden z tutejszych mieszkańców p. W., posiadacz jedynego może w swoim rodzaju zbioru kalendarzy w liczbie około 2000 sztuk, przypadkowo w antykwarni natrafił na kalendarz z r. 1838-go, wydany przez Stanisława Szymańskiego, a noszący nazwę „Romansowego".

Kalendarz ten, wydrukowany w liczbie paru tysięcy egzemplarzy, został w samym początku rozprzedaży wycofany z obiegu i prawie cały nakład zniszczono.

Nastąpiło to z powodu nadzwyczaj złośliwego wiersza, który dotykał znaną podówczas osobistość jenerała Wincentego hr. Krasińskiego.

Z całego nakładu pozostało zaledwie kilka egzemplarzy i jeden z nich, jako rzeczywiście rzadkość bibljograficzną, nabył p. W. za cenę 18 rs., chociaż antykwarjusz doszedł pewno do „białego kruka" przypadkowo, może za cenę wagi papieru.

= Majątek w polisach.

Po zmarłym niedawno w okolicy Warszawy p. D. znaleziono w pozostałych papierach aż pięć polis ubezpieczeń na życie, z tych trzy w towarzystwach rosyjskich, a dwie w zagranicznych.

Wszystkie raty były regularnie wnoszone i odbiór sum ubezpieczonych nie podlega żadnej wątpliwości.

Ogółem spadkobiercy p. D., a mianowicie dwaj synowie i córka otrzymają z powyższego źródła około 60,000 rs.

O tych ubezpieczeniach literalnie nikt nie wiedział, a p. D. uważano za człowieka zrujnowanego.

Majątek więc dla dzieci, wypływający z przezorności ojcowskiej, stanowi prawdziwą niespodziankę.

= Podejrzane.

Znowu pojawiło się ogłoszenie jakiegoś przedsiębiorcy, zamierzającego otworzyć interes komisowy, do którego poszukuje się: kasjera, buchaltera, ajentów, inkasenta itp.

Ogłaszający się obiecuje poszukiwanym współpracownikom świetne pensje, żąda jednak odpowiedniej kaucji w gotowiznie.

Ponieważ o bezpieczeństwie żądanych kaucyj w ogłoszeniu wcale nie wzmiankowano, wyradza się więc słuszne podejrzenie, czy to znowu nie podstęp.

Jakkolwiek w czasie obecnej stagnacji każde zaofiarowanie pracy wywołuje wielką konkurencję, ostrożność jednak przy składaniu jedynego nieraz funduszu winna być zachowaną.

= Wdzięczny złodziej.

U jednego z obrońców tutejszych przed kilku tygodniami została spełnioną kradzież sreber stołowych i sprzętów kuchennych wartości około 200 rs.

Właśnie w tym czasie obrońca zajęty był sprawą pewnego złodzieja, co do którego śledztwo zostało ukończone i adwokat otrzymał zezwolenie na konferencję ze swoim klijentelem.

Ten ujrzawszy obrońcę odrazu powiada:

— Dowiedziałem się, że pana okradli, ale ja już poleciłem, żeby wszystko było zwrócone.

Poszkodowany ze zdumieniem przyjął tę wiadomość, lecz wszelkie próby wybadania klijenta, aby

dostarczył bliższych wiadomości, okazały się daremnemi.

— Nic więcej nie mogę panu powiedzieć, tylko że jezeli nie będziesz pan robił „hałasu", wszystko odzyskasz.

Adwokat rzeczywiście był cierpliwym, a w dniu onegdajszym posłaniec doręczył mu pakunek, zawierający skradzione przedmioty.

Istotnie nic nie brakowało.

Posłaniec nie umiał udzielić żadnych więcej objaśnień nad te, iż pakunek wręczono mu na ulicy z poleceniem oddania według adresu, gdzie będzie zapłacony.

Podobny zwrot należy uważać za rodzaj honorarjum od złodzieja, który sam tej kradzieży nie mógł spełnić, znajdował się bowiem wówczas w więzieniu, lecz był o niej widocznie doskonale poinformowany.

W każdym razie jest to oryginalne honorarjum.

= Niepoprawny.

W okolicach placu Krasińskich stale w jednym punkcie przystaje wóz z mlekiem, sprzedawanem przez Joska Winera, pachciarza z pod Warszawy.

Dwukrotnie już u Winera w czasie dokonywanej rewizji znajdowano mleko zafałszowane i pachciarz, oprócz zniszczenia szkodliwej mikstury, był skazany na kary pieniężne.

Winer jednak okazał się niepoprawny, bo oto przed dwoma tygodniami po raz trzeci znaleziono u niego zafałszowane mleko.

Z uwagi więc na poprzednie sprawy i niepoprawność pachciarza, sędzia pokoju zastosował do niego karę aresztu, skazując na dwa tygodnie samotnych rozmyślań.

Może to nareszcie poskutkuje i uchroni konsumentów od fałszerstwa produktu pierwszej potrzeby.

= Niesmaczny żarcik.

Nocy dzisiejszej p. R., śpiąc w mieszkaniu nieobecnego w Warszawie p. S., został zbudzony gwałtownem dzwonieniem telefonu.

Rozespany p. R. podszedł do aparatu aby się dowiedzieć, iż za rogatkami wolskiemi w jego posesji wynikł pożar.

Przerażony tą wiadomością szybko się ubrał, a znalazłszy dopiero daleko dorożkę, podążył na miejsce po to jedynie, aby się przekonać iż padł ofiarą mistyfikacji.

Oburzony p. R. zajął się odrazu wyśledzeniem żartownisia i z kontroli wypadło, że rozmawiano do niego z pewnej restauracji.

Wkrótce i żartowniś został odszukany, a lubo to jest dobry znajomy p. R., będzie za fałszywy alarm pociągnięty do odpowiedzialności sądowej.

= Kradzieże.

Na Złotej pod nrem 55-ym w mieszkaniu K. Swieżawskiego spełniono znaczną kradzież za pomocą wyłamania zamków; złodziele unieśli 150 rs. w gotówce, kilkadziesiąt monet złotych i srebrnych, oraz klejnoty wartości paruset rubli.—Nocy dzisiejszej ze sklepu pod nrem 1-ym na Pradze, otworzonego przez wyłamanie zamków, skradziono towaru spożyczego i wyrobów z tytuniu za paręset rubli.—Ze sklepu na Krakowskiem-Przedmieściu pod nrem 17-ym skradziono różne drobiazgi galanteryjne.

= Krwawe zajście.

W dniu wczorajszym w szynku pod nrem 405-ym na Brukowej Michał Bożeński, spotkawszy Władysława Lipkego, który mu był winien pewną kwotę pieniędzy, natarczywie dopominał się o zwrot długu.

Lipke zamiast prosić o prolongację, wydobył nóż i pchnął nim Bożeńskiego w lewy bok.

Rana jest niebezpieczna, a B. w stanie bezprzytomnym został odwieziony do szpitala na Smolną.

Lipkego aresztowano.

= Przejechanie.

W dniu wczorajszym na Nowolipkach dorożkarz nr. 899 pędząc jak szalony, najechał na przechodzących: Jana Cyrmona i Józefa Gruszczyńskiego.

Najechani upadli na bruk i ponieśli ciężkie obrażenia na całem ciele.

Dorożkarz Adam Bogdański, niezależnie od pozbawienia go zajmowania się dotychczasowym procederem, pociągnięty do odpowiedzialności sądowej.

= Śmierć ze spadnięcia.

Dziś rano Ch. Sztejnowa, która wczoraj spadła ze schodów w domu pod nrem 22-im na Wolskiej, zraniła się w głowę, nie odzyskawszy przytomności, życie zakończyła.

Zwłoki zabezpieczono, celem wyprowadzenia śledztwa sądowego.

= Do opisu pożaru.

W opisie onegdajszego pożaru na Pradze, kreślonym z zebranych pośpiesznie na miejscu wskazówek, zakradła się mała niedokładność, o której sprostowanie jesteśmy proszeni.

Ogień wszczął się nie ze składu desek Weinstocka, lecz w posesji p. Rączkiewicza nr. 214*e* z komórki zajmowanej przez izraelitę powroźnika, w której znajdowało się sporo konopi, a następnie dopiero przeniósł się na posesję nr. 215 p. Suprynowicza, oraz nr. 214*ab* p. Ferderunga, gdzie się znajduje wspomniany skład desek.

Spaliła się także część oficyny i stajnia w domu p. Markusa Löwy nr. 212/13.

= Ogień.

Dziś rano w alejach Jerozolimskich pod nrem 6-ym zapaliły się belki przytykające do komina.

Mieszkańcy ogień ugasili.

= Obniżenie cen.

Chwilowa zwyżka cen zboża ustała zupełnie, narażając wielu na dotkliwe straty.

Z Odesy donoszą nam, iż miejscowy port zawalony jest zbożem, na które nie można znaleźć nabywców bez narażenia się na znaczną dopłatę.

Na straty narażeni są przeważnie handlujący, niewielu bowiem tylko rolników wysłało pszenicę na własne ryzyko.

= Zmiana właścicieli.

W ostatnich czasach kilkanaście majątków ziemskich w gubernji kieleckiej zmieniło swoich właścicieli.

Połowę z tych majątków nabyli żydzi.

= Nowy gmach.

Budujący się w Piotrkowie gmach Towarzystwa kredytowego ziemskiego stanął już pod dachem.

Wykończenie wewnętrzne, prócz sklepień nad kasą i archiwum, które uskutecznione zostanie tego roku, odłożono do przyszłorocznej wiosny.

Nowy gmach przedstawia się poważnie i okazale stanowić będzie prawdziwą ozdobę Piotrkowa.

ZE ŚWIATA.

× **W San Paoli** pod Genewą zmarła dobrze niegdyś w Warszawie z miłosierdzia znana felicjanka, siostra Józefa. Rodem z gostyńskiego, przebywała we Włoszech od lat 20-tu i umiała tam sobie serca wszystkich pozyskać. Zgodnie z wolą nieboszczki trumnę jej nieśli do grobu żebracy. Jej miłosierne uczynki szeroko były głośne, choć dobrze czyniła w cichości.

× **W Barnaule,** w gub. tomskiej, znajduje się garstka włościan z pod Radomia, którzy przed laty kilku wyprzedali się ze swoich posiadłości i osiedli na dalekim wschodzie. Nadzieja zysków, która ich tam zawiodła, spełzła na niczem. Dziś biedacy żyją z żebraniny, oczekując na pomocną dłoń, coby im powrót ułatwiła do kraju.

× **Do Japonji.** Dziennik *Wassersport* donosi, że inżenier Ruciński z poznańskiego razem z czterema niemcami przyjął wezwanie rządu japońskiego, aby urządził w Tokio wodociągi. Rodak nasz udał się już na miejsce.

× **Lothar Bucher,** długoletni towarzysz i doradca ks. Bismarka, jego „chodząca encyklopedja", jak go kanclerz nazywał, wystąpił z pruskiego ministerjum spraw zagranicznych. Bucher należał niegdyś do głośnych „buntowników", których rząd pruski skazał za agitacje rewolucyjne na więzienie. Uciekłszy do Anglji, należał przez długi czas do socjalistów. Lassale i Marx byli jego serdecznymi przyjaciołmi. Pierwszy z nich zrobił go wykonawcą swojego testamentu i zapisał mu swoje prawa autorskie. Wróciwszy po amnestji do Prus, utrzymywał się Bucher przez kilka lat z prac dziennikarskich. Wezwany przez Bismarka do ministerjum spraw zagranicznych, stał się niebawem najzaufańszym powiernikiem „żelaznego" kanclerza. On to rozniecił głównie, jako dawny socjalista, w Bismarku nienawiść do liberalizmu i manszesterstwa.

× **Niezwykła rehabilitacja** odbyła się w Hamburgu d. 6-go b. m. Wrócono tam bowiem cześć dwom obywatelom, Jastramowi i Schnittgerowi, których skazano w r. 1686-ym na śmierć za wrzekomą zdradę kraju. Domniemanych zdrajców posądzono o konszachty z królem duńskim Krystynem V-ym, który stał przed murami Hamburga na czele 17,000 wojska. Posądzonych osądzono i ścięto, a głowy ich przybito do bram miasta. Już wówczas odezwały się głosy, potępiające wyrok, wydany na ludzi niewinnych. Obecnie zrehabilitowała gmina hamburska publicznie pamięć obywateli, którzy ulegli swojego czasu zemście osobistej.

× **Charakter Ludwika bawarskiego** opisał w osobnej broszurze młody lekarz monachijski dr. Gerster, który odwiedzał zmarłego króla jako dentysta. Dr. Gerster twierdzi, że król zdradzał zawsze wielkie roztargnienie, które przejawiało się głównie w rozmowie. Ludwik II-gi nie umiał mówić o jednym przedmiocie. Przeskakiwał on ciągle z jednej rzeczy na drugą, przez co nużył swoich słuchaczów.

× **Amatorem dentystą,** znanym z zręczności, jest ks. Ortenigo, mnich włoski, który rwie zęby bez bólu. Oswobodził on między innymi i papieża Leona XIII-go od przykrej dolegliwości. Kiedy go w tych dniach król Humbert zawezwał do operacji, odmówił zrazu ks. Ortenigo swojej pomocy monarsze, zostającemu dotąd pod klątwą papieską. Dopiero na wyraźny rozkaz Ojca św. udał się zakonnik do Kwirinalu i wydobył z szczęki króla bolący ząb.

× **Deszcz z guzików** spłynął w zeszłym tygodniu na ubogich mieszkańców Neapolu. Sprzedawacz guzików de Francesco wygrał na loterji półmiljona lirów. Uradowany ogłosił, że darowuje swój sklep biedakom, którzy potrzebują guzików. Nazajutrz rozebrano wszystkie co do jednego.

× **Cyrk Richtera w Jassach** spłonął do szczętu dnia 7-go b. m. Ogień, który wybuchnął wśród nocy, ogarnął nietylko wszystkie zabudowania cyrkowe, lecz także kilka innych budynków, znajdujących się w pobliżu. Spłonęły między innemi zupełnie dwa hotele „Lonag"; straty wynoszą przeszło 300,000 fr.

Nekrologja.

† Ś. p. Józefa **Smidowicz,** po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzona św. sakramentami, przeniosła się do wieczności w dniu 7-ym października 1886 r., przeżywszy lat 40. Pogrążeni w smutku: ojciec, bracia i siostra zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo odbyć się mające w dniu 11-ym października, to jest w poniedziałek, o godzinie **10-ej** zrana w kościele św. Piotra i Pawła na Koszykach, oraz na wyprowadzenie zwłok z tegoż kościoła i w tymże dniu o godzinie **4-ej** po południu na cmentarz powązkowski. —3456—

† Ś. p. Marjan **Czarny-Zawisza,** właściciel dóbr Sadkowice, w powiecie rawskim, w gubernji piotrkowskiej, po ciężkiej chorobie, opatrzony św. sakramentami, zakończył życie w dniu 7-ym października 1886-go roku, przeżywszy lat 67. W smutku pozostały siostrzeniec zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok w niedzielę, to jest dnia 10-go października, do kościoła parafjalnego w miejscu, o godzinie **5-ej** po południu, a w dniu następnym na pogrzeb i pochowanie zwłok o godzinie **11-ej** zrana. —3455—

† Ś. p. Zuzanna **Margot,** z domu Ryffel, zmarła dnia 8-go października 1886 r., żyła lat 86. Pozostała córka, wnuczki i prawnuczki zapraszają krewnych i znajomych na wyprowadzenie zwłok w niedzielę, to jest dnia 10-go października, o godzinie **4-ej** po południu z kaplicy ewangelicko-reformowanej na Lesznie, na cmentarz tegoż wyznania. Oddzielne zaproszenia rozsyłane nie będą. —3462—

† Nabożeństwo żałobne, jako w rocznicę imienin ś. p. Franciszka **Trembińskiego,** odbędzie się dnia 10-go października r. b., to jest jutro, o godzinie **9-ej** z rana w kościele św. Antoniego (po-reformackim), na które pozostałe dzieci i zięciowie zapraszają życzliwych. —3461—

† W poniedziałek, to jest dnia 11-go października, za duszę ś. p. Jana **Juzwickiego,** odprawioną będzie msza święta, o godzinie **9-ej** zrana w kościele Wszystkich Świętych na Grzybowie, na którą pozostała żona wraz z dziećmi uprzejmie zaprasza. —3458—

† Dnia 10-go października, to jest w niedzielę, o godzinie **9-ej** zrana w kościele św. Aleksandra, odbędzie się przed wielkim ołtarzem msza święta za spokój duszy ś. p. Klementyny **Krassowskiej.** —3443—

† W niedzielę, to jest dnia 10-go października r. b., o godzinie **8-ej** zrana, w kościele powązkowskim odprawioną zostanie msza święta za dusze ś. p. Juljanny i Jacka **Zakluczyńskich,** a to z legatu przez niegdy Juljannę Zakluczyńską uczynionego, o czem rektor kościoła powązkowskiego zawiadamia. —1213—

† We wtorek, to jest dnia 12-go października r. b., o godzinie **10-ej** zrana w kościele na Powązkach, za duszę ś. p. Apolonji **Markowskiej,** zmarłej dnia 6-go kwietnia r. b. i ś. p. Wacława **Pałczyńskiego,** zmarłego dnia 4 czerwca r. b., odprawione będzie żałobne nabożeństwo, a następnie przeniesienie tychże zwłok do nowego grobu, na które pozostały mąż ś. p. Apolonji, oraz ojciec, matka i brat ś. p. Wacława, zapraszają familję i znajomych. —3452—

Z Cesarstwa.

Trzeba widocznie — powiada *Nowoje wremja* w artykule wstępnym — wyrzec się nadziei uporządkowania spraw bułgarskich temi środkami, jakie dotąd były zastosowane. Z poza pleców rejencji sofijskiej, która odpowiedziała odmową na żądania Rosji, zaczynają się pokazywać ręce wprawiające w ruch marjonetki. Na poparcie mowy p. Kolomana Tiszy, wygłoszonej w parlamencie i oratorskich elukubracyj lorda Randolfa Churchilla w Dartford, przybywają półurzędowe oświadczenia ks. Bismarka. Podróż jen. Kaulbarsa po miastach i siołach bułgarskich rozpoczęła się od sympatycznej dla sofijskiej rejencji manifestacji w Orchanje. Wprawdzie z Dżurdżewa telegrafują dziś, że wszystkie tego rodzaju manifestacje są inscenizowane przez samozwańczy rząd bułgarski, ale to nie zmienia postaci rzeczy. Tenże sam telegraf poucza, że po ruchu, do którego inicjatywę dał garnizon Szumli, nie można spodziewać się żadnych poważnych praktycznych rezultatów. Silni tajemnem poparciem z zewnątrz, rejenci sofijscy widocznie nawet i po fikcyjnem zniesieniu stanu oblężenia rozporządzają jeszcze dostatecznemi środkami po temu, aby wolę tajemnych inspiratorów podawać jako wolę całego narodu bułgarskiego. „Czyż wobec tego można pozostawić na czas nieograniczony władzę w rękach pp. Stambułowa i Mutkurowa? — pyta się *Now. wremja.* — Dopóki w Sofji rządzi ta współka, będziemy musieli poprzestać na samem *veto* co do tego kandydata, jakiego rejencja zaproponuje wielkiemu zgromadzeniu narodowemu i który niezawodnie będzie wybrany przez większość tego zgromadzenia. Wskutek *veta,* jakie położy Rosja

przeciwko sposobowi przywrócenia porządku w Bułgarji, uznanemu przez rząd sofijski za dobry, okaże się potrzeba wyszukiwania innych dróg do uregulowania kwestyj, tak że przesilenie może się przeciągnąć kilka miesięcy. Położenie zaś nasze w Bułgarji przez owe miesiące będzie nie do zniesienia. Jeżeli nie można pokładać na serjo nadziei w tem, że nasze veto może się przyczynić do pomyślnego rozstrzygnięcia sprawy, to pozostaje jedna rzecz — zmusić siłą rządców bułgarskich do spełnienia żądań Rosji. Nie podlega wątpliwości, że niebezpieczeństwo poważniejszych zawikłań już nam zagraża. Lepiej wyjść na spotkanie niebezpieczeństwa niż czekać, aż okoliczności doprowadzą nas do fatalnego rozwiązania. Jeżeli Rosja stanowczemi środkami przywróci porządek w Bułgarji, to śmiało przewidywać można, że się nasi przeciwnicy w Europie uspokoją, przekonawszy się o bezużyteczności rozpoczętej kampanji dyplomatycznej."

Ciekawą wiadomość komunikuje *Moskowskim wiedomostiom* berliński korespondent tego pisma, zaznaczając nadto, że zaczerpnął ją ze specjalnego źródła. Oto co czytamy w tej korespondencji: „Podczas zeszłorocznego sporu o granicę afgańską, gabinet angielski wywierał silny nacisk na rząd szwedzki o oddanie mu wyspy Gotland, jako podstawy do działania przeciw Rosji na morzu Baltyckiem. Układy o to były poważniejsze i bliższe rezultatu, niż o tem może wiedzieć mogli blisko zainteresowani. Zerwały się one zupełnie dopiero wtedy, kiedy stanowczość rządu rosyjskiego zmusiła anglików do zrozumienia całego ryzyka, na jakie wystawiają swoje położenie w Azji. Do nieudania się tego projektu przyczyniła się również stanowczość gabinetu berlińskiego, niechcącego ścierpieć nowego Gibraltaru przy brzegach pruskich. Obecnie w Sztokholmie znów są zaniepokojeni sondowaniami dyplomacji angielskiej co do urządzenia prostej stacji węglowej, jeżeli nie na samej wyspie Gotland, to przynajmniej w pobliżu na jednej z drobnych wysepek. Rząd angielski, tak mnie zapewniają, ofiarował najprzeróżniejsze gwarancje poszanowania praw terytorjalnych Szwecji i czysto handlowego charakteru projektowanych budowli i urządzeń."

Mówiąc o obecnem położeniu Bułgarji i o wpływie zagranicznym na toczące się tam wypadki, *Petersburgskija wiedomosti* między innemi powiadają: „Wrogowie Rosji muszą się śpieszyć, muszą skorzystać z przejściowej chwili aby zamącić wodę. Robią oni wszystko co mogą, aby uczynić koniecznem zbrojne wdanie się Rosji. Organ ks. Bismarka bardzo w porę robi historyczną uwagę, niezaprzeczenie prawdziwą. Tak, trzeba sobie przypomnieć Polskę, patrząc na to co się dzieje w Bułgarji i dokoła niej. Nietylko, że rząd trudni się rozbojem i eksploatuje uciemiężoną wolę narodu, ale sam jest eksploatowany przez mądrych polityków angielskich dla celów zupełnie obcych narodowi a nawet i jego ciemiężcom. Jak w oczach ogłupionych polaków Anglja powiewała sztandarem Francji i nęciła ich imieniem Napoleona, tak i teraz taż sama Anglja wprowadza w błąd bułgarów, strojąc Austrję w płaszczyk obrońcy niezawisłości bułgarskiej. Stara to historja. Ale tylko krótkowzroczny szowinizm może doradzać Rosji włazić w matnię, w którą nieraz już wpadała. Chcą nas koniecznie wciągnąć w grę, wyprzeć z pozycji zajmowanej w danej chwili przez Rosję. Petersburscy donosiciele pism angielskich wymyślili nawet rozmowę z bardzo wysoko postawionym politykiem rosyjskim, który jakoby miał powiedzieć, że Rosja przepuściła pomyślny moment do okupacji Bułgarji, moment przewrotu sofijskiego i że w razie wojny Rosja nie może liczyć na żadnego sprzymierzeńca, bo Niemcy ze względu na Francję pozostaną neutralnemi. Chyba między politykami rosyjskimi niełatwo byłoby znaleźć człowieka tak naiwnego, iżby nie rozumiał do czegoby doprowadziła okupacja. Dośćby było abyśmy zrobili jeden krok, a na naszych krokach znalazłaby się wnet cała Europa i pociągnęłaby nas do sądu, oskarżając o naruszenie różnorodnych jej interesów. Nie mamy żadnej potrzeby wypuszczać z pod nóg umocnionego gruntu politycznego i włazić do wody ocalić tonącego, kiedy na to tylko czyhają aby nas samych utopić. Będziemy czekali na miejscu. Niechaj ci co chcą wojny napadają na Rosję otwarcie, a nie z zasadzki. Wtedy zobaczymy czy straszną jest dla nas wojna przy wzajemnej neutralności Niemiec i Francji."

Z ostatniej chwili.

W Berlinie sprawiło powszechną sensację ustąpienie pierwszego radcy wydziału politycznego w urzędzie kanclerskim, długoletniego poufnika ks. Bismarka, Lotarjusza Buchera. Schodzi się ono z datą powołania hr. Herberta Bismarka na stanowisko sekretarza stanu. Bucher był od lat 25-iu prawą ręką kanclerza, jego „leksykonem", jak się wyrażał. Najtajniejsze sprężyny polityki kanclerskiej znane były Bucherowi. Za młodu był on demokratą a nawet socjalistą, uwielbiał Lasalle'a.

Organ p. Risticza *Belgradski Dniewnik* zamieszcza piorunujący artykuł przeciw bułgarom, którzy zapomnieli o tylu dobrodziejstwach wyświadczonych im beziuteresownie przez Rosję. Dziennik ten potępia surowo chłodne przyjęcie, jakie ludność bułgarska zgotowała baronowi Kaulbarsowi w jego podróży po kraju. Ludność ta, zamiast przyjąć z zapałem rozumne przestrogi i żądania przedstawiciela Rosji, słucha podszeptów rejencji, która ją zaprowadzi nad brzeg przepaści. Rosja powinna położyć koniec bezwstydności bułgarów, a przedewszystkiem odwołać barona Kaulbarsa, którego bułgarowie nie są warci. Zachowanie się ich jest wynikiem obcych podszczuwań. Okupacja Bułgarji byłaby jedynym środkiem obudzenia bułgarów z dzisiejszego letargu i przekonania ich, że na Wschodzie oprócz Rosji nikt nie ma głosu.

Neue freie Presse zamieszcza następującą depeszę z Petersburga pod d. 7-ym b. m.: Artykuł *Norddeutsche allgemeine Ztg.*, który ostrzegał Rosję przed okupacją Bułgarji, odniósł ten skutek, że dzienniki tutejsze, które utrzymywały, iż mocarstwa na szkodę Rosji prą rząd petersburski do okupacji, teraz domagają się znowu podjęcia najsurowszych środków, celem ukarania niesfornych bułgarów. Zaledwie tu i owdzie odzywają się głosy za pozostawieniem Bułgarji własnym losom. Pułkownik Komarow w organie swoim *Swiet* przyłącza się do tych, którzy odradzają okupację, i nazywa szowinistami publicystów, którzy, innego będąc zdania, bezwiednie pracują w interesie wrogów Rosji!

Lord Randolf Churchill, który od wtorku bawił w Berlinie *incognito* pod przybranem nazwiskiem lorda Spencera, odbył tam kilka konferencyj z posłem angielskim. Spodziewano się, że z Berlina wyjedzie do Warcinu.

Moniteur de Rome oblicza, iż rząd włoski w ostatnich czasach zamknął siedm klasztorów.

Journal des débats potwierdza wiadomość, że Anglja stara się u sułtana o pozwolenie nabycia wyspy w pobliżu cieśniny dardanelskiej, celem założenia tam „stacji węglowej". Mówią, że chodzi o wysepkę Metelin, posiadającą wyborny port Sigri.

Rząd francuski rozkazał chwytać wszystkich hiszpanów, którzy przekraczają granice rzeczypospolitej z bronią w ręku. Uwięziono już dwunastu żołnierzy. *Figaro* dowiaduje się, że poseł hiszpański ma domagać się wydalenia z granic Francji Ruiza Zorilli; inne źródła zaprzeczają tej pogłosce.

Ostatni meeting w Namurze, poświęcony apoteozie burmistrza Ronvaux, wydał już swoje owoce. Liga liberalna i związek progresistów radykalnych, *Association libérale*, rozpoczęły rokowania nad ułożeniem wspólnego programu akcji przeciw gabinetowi klerykalnemu p. Beernaerta, o którego obalenie chodzi.

TELEGRAMY „KURJERA WARSZAWSKIEGO".

Berlin 9-go października. — Według autentycznych doniesień z Wiednia, policja tamtejsza wykryła spisek anarchiczny, który przygotowywał zamach na straszliwą skalę. Znaleziono wielkie ilości dynamitu, sporządzonego przez anarchistów wedle systemu Mosta. Dynamit i setki bomb były przygotowane w pobliżu letniego pałacu cesarskiego w Schoenbrunnie, pod mostem kolejowym w Penzing (przedmieście Wiednia) i w innych miejscach. Zamach miał być wykonany w dniu 4-ym b. m., jako w dniu urodzin cesarza Franciszka-Józefa w ten sposób, że miano najprzód podpalić wielkie składy drzewa, leżące po przedmieściach nad kanałem Dunaju. Po wyruszeniu straży ogniowych na miejsce wszczętego pożaru zamierzano podpalić miasto z kilku stron i wysadzić kilkanaście gmachów w powietrze.

Do spisku należeli anarchiści wiedeńscy w liczbie około 2,000, ale głównymi sprawcami byli wysłannicy anarchistów z Niemiec i Anglji. Policja aresztowała wielu winnych, lecz znani zbrodniarze zagraniczni zdołali umknąć. Minę z pod mostu kolejowego w Penzingu wyjęto w sobotę zrana (d. 2-go b. m.), po południu przejeżdżał tamtędy cesarz.

Poszukiwania trwają dalej, śledztwo się toczy, policja oprócz wykrytych już faktów posiada dalsze wskazówki. Dlatego też, lubo sprawa doszła do wiadomości prasy wiedeńskiej, wstrzymano się dotąd z rozgłaszaniem jej, aby nie utrudniać śledztwa.

Z zeznań okazuje się, że wybrano tym razem Wiedeń nie dlatego ażeby stosunki miejscowe sprzyjały zamachom, lub żeby tam było siedlisko główne anarchji, lecz w nadziei, że w Wiedniu łatwiej będzie ustrzedz się policji niż w Niemczech i Anglji, gdzie nadzwyczajne środki ostrożności są zaprowadzone. Nadzieja ta zawiodła na szczęście. Potrzeba przedłużenia ustaw wyjątkowych w Wiedniu i okolicy została nanowo stwierdzoną.

(Ajencja północna.)

Berlin 9-go października. — Rozesłane z Wiednia zaprzeczenie pogłoskom o wrzekomem sprzysiężeniu przeciw królowi serbskiemu odnosi się do peszteńskich doniesień, które twierdziły, że odkryto rozgałęzione szeroko pomiędzy serbami węgierskimi sprzysiężenie, przeciw królowi Milanowi. Serbowie węgierscy zamierzali wrzekomo pochwycić w swoje ręce powracającego z Wiednia do ojczyzny przez Węgry króla Milana. Zdaje się, że pogłoski te wywołane zostały przez środki bezpieczeństwa, zalecone na czas przejazdu króla przez Węgry ze strony władz tamtejszych. Zwróciło mianowicie uwagę zawezwanie do tego pomocy załogi Stulweissenburga, dokąd król udał się wczorajszej nocy na polowanie wskutek zaprosin ze strony hr. Zichy.

Madryt 9-go października. — Królowa rejentka powierzyła Sagaście utworzenie nowego gabinetu.

Ruszczuk 9-go października. — Baron Kaulbars, który onegdaj rano w towarzystwie trzech osób wyjechał z Sistowa łodzią żaglową, z powodu przeciwnego wiatru przyjechał tu dopiero o godz. 6-ej wieczorem.

Petersburg 9-go października.—We czwartek powraca do Petersburga oberprokurator synodu p. Pobiedonoscew.

Petersburg 9-go października.—Przybyły tu świeżo nowy poseł grecki, Maurokordato, wręczył w dniu wczorajszym swoje listy wierzytelne Najjaśniejszemu Panu, a następnie przedstawiał się Najjaśniejszej Pani.

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

— *Panu Samuelowi B.*—Żadne przepisy nie zobowiązują nikogo do rozdawania darmo swoich prospektów i cenników. Jeżeli kto nie rozumie, że w tem leży jego własny interes, to wolno mu sprzedawać próbki i okazy drożej od samego towaru, chociażby na wagę złota. Publiczność ma za to również nieograniczone prawo nie kupowania. Występowanie przeciw komuś, że za prospekt żąda zapłaty, byłoby również nieuzasadnionem, jak np. wystąpienie przeciw panu z powodu używania kopert co najmniej dziwnych, a w każdym razie noszących cudzą firmę.

— *Panu R. Ch.*—Ulica Złota nr. 41 czy 43, w tej chwili dokładnie nie pamiętamy.

— *Panu Leonowi M.*—Gdybyśmy uważali za właściwe wymieniać nazwisko i adres tej osoby na zapytanie bezimienne i nie wyrażające powodu, to daleko krótszą byłoby manipulacją odrazu wydrukować imię i nazwisko.

Sprawozdanie z handlu cukrem.

Sprawa owego unormowania ilości cukru na konsumcję na rynki krajowe wypuścić się mającego, o której przed tygodniem pisaliśmy, jest dotąd jeszcze tak jak była w zawieszeniu. Przy wszelkich prawdopodobieństwach — są jednak choć znacznie mniejsze wątpliwości.

W każdym razie jednak — jak przewidzieć było łatwo, samo prawdopodobieństwo. takiego ograniczenia, które jednak pośrednio do zmniejszenia produkcji prowadzi—wpłynęło tymczasowo korzystnie na rynek cukrowy.

Ceny podniosły się znacznie.

Na początku tygodnia rafinanę oddawano po 2:85, później po 3 rs. przy końcu zaś notowano.

Hermanów . . . . 3.10.
Leonów . . . . 3.10.
Inne marki 3 rs.

Kostki z początku ofiarowywano po $2.77\frac{1}{2}$, później 2.85. $2.92\frac{1}{2}$ i w końcu 4 rs. płacono.

Za mączkę bardzo łatwo osiągano 2.65 do $2.67\frac{1}{2}$ w końcu za kamień 24-funtowy.

Usposobienie w ogóle bardzo mocne — spodziewaną jest dalsza zwyżka cen—o ile jej nie przeszkodzą zmiany projektu lub jego odroczenie.

J. Wł.

GIEŁDA.

Warszawa d. 9-go października 1886 r.

Tak uroczysty dzień jak dzisiejszy u izraelitów, tak w Berlinie jako też i u nas, spowodował zupełną bezczynność giełdową. Wszystko pozostało w stanie niezmienionym. Na giełdzie nie było nikogo, interesów nie robiono żadnych, szacowania niezmienione. Kursa u nas niezmienione.

Za weksle długoterminowe na **Berlin** żądano 51.65, za krótkoterminowe 51.57½.

Na pomniejsze miasta niemieckie żadnych interesów nie robiono.

Na **Londyn** 10.44.

Na **Paryż** 41.65.

Na **Wiedeń** 83 80, wszystko tylko w żądaniu.

Z papierów zanotowano.

Listy likwidacyjne większe po 93.80 w poszukiwaniu, mniejsze 93.75 w żądaniu.

Pożyczki wschodnie 100 w żądaniu bez różnicy.

Listy zastawne ziemskie 100.75 za I, II, III i IV, 99.80 za V żądano.

Listy miejskie 99.50, 99, 98.40 i 98.40.

Obligi 95.90 i 95.50.

Listy łódzkie 96.50, 95.50 i 95.

Godzina 12.—Ruch zupełnie żaden.

J. Wł.

SZARADA.

(Michała P.).

Pierwsza druga jest miastem, w ziemi świętej leży
Pierwsza trzecia część znana kościelnej odzieży,
Trzecia pierwsza potrzebna przy zmianie lokalu
Wszystka zaś sprzęt domowy, niezbędny na balu.

Rozwiązanie zadania arytmetycznego umieszczonego w numerze 273.

I) Czynniki 41093 i 58622. Iloczyn całkowity 2408953846.
II) Czynniki 41093 i 58627. Iloczyn całkowity 2409159311.

Dobre rozwiązanie pierwsi nadesłali: pp. M. Jantowska, L. i S. Lewińskie, W. Sienkiewicz, M. Fuksiewicz, A. i M. Kosterówny, A. Majewska, J. Henkin, S. Borecki, B. Kryński, A. Rosenblum, A. Szwajcer, J. Buch, Znajko, A. Goldfarb, D. Böhm, Aleksander Cohn, Kijów Iz. R—g.

TEATRA.

Wielki. Dziś: „Afrykanka" (występ pani Stoltzman-Prylińskiej i pana de Negri). Jutro: „Violetta" (występ p. de Negri).—*Rozmaitości.* Dziś: „Przez zazdrość" i „Potrzebne grzeszki". Jutro: „Fałszywi poczciwcy".—*Nowy.* Dziś: „Nad przepaścią". Jutro: „Gasparone".—*Buff*: Przedstawienie trupy ruskiej „Boccaccio".

Droga żelazna warszawsko-terespolska

1201

zawiadamia, że z dniem 15 (27) września r. b. wprowadzoną zostoła specjalna taryfa na przewóz nafty oraz produktów naftowych w wagonach-cysternach, będących własnością osób prywatnych z Saratowa przez Riażsk, Wiaźmę, Brześć, do Warszawy-Pragi.

Dolina Szwajcarska.

Jutro, w Niedzielę, dnia 10-go października 1886 r.

4-ty KONCERT POPULARNY

orkiestry warszawskiej pod dyrekcją

ADOLFA SONNENFELDA.

1) Powitanie pokoju, marsz A. Sonnenfelda.
2) Uwertura z op. „Mignon", Thomasa.
3) Königsrossen walc, Wincentego hrabiego Wodzińskiego.
4) Air de ballet z op. „Robert djabeł," Meyerbeera.
5) Uwertura z op. „Wesołe kumoszki windsorskie," Nicolai'a.
6) Flisaki, krakowiak, Münchheimera (instr. Sonnenfeld).
7) Musikalisches actienunternehmen, potpourri Conradiego.
9) Zuch kujawiak, mazur L. Lewandowskiego.
8) Uwertura z op. „Oblężenie Koryntu", Rossiniego.
10) Skarb-walc z op. „Baron cygański," J. Straussa.
11) Intermezzo z baletu „Nailla", Delibesa.
12) Stürmisch in Lieb und Tanz, polka E. Straussa.

Początek o godzinie **5-ej** po południu.—Wejście kop. **30.**

DOLINA SZWAJCARSKA.

W sobotę d. 9 października 1886. ***Wielki Bal Maskowy.*** Początek o g. 10½.—***E. Baehr.***

— Dr med. ***Watraszewski,*** lekarz naczelny szpitala św. Łazarza, przyjmuje chorych codziennie od godziny 11½ do 1-ej w mieszkaniu swem w szpitalu, Książęca nr 2 (biednych bezpłatnie we środy i soboty), zaś od 4½ do 6½ z wyjątkiem niedziel w lokalu prywatnym przy ulicy ***Chmielnej nr 37.*** (3449

— Dr ***Grekowicz*** powrócił do Warszawy.— Chmielna 34. (3438)

— Dr ***Władysław Mączewski*** po powrocie do Warszawy, przyjmuje codziennie z wyjątkiem świąt i niedziel, od 4 do 6 po południu z chorobami wewnętrznemi, specjalnie wieku dziecięcego (szczepienie ospy ochronnej zbieranej w własnym zakładzie), Nowo-Senatorska 6. (1205)

— Miłosz ***Kotarbiński,*** artysta-malarz, powrócił. Lekcje zbiorowe rysunków i malowania. Nowy-Świat nr 4, mieszkania 26. (3397)

— Pomocnik adwokata przysięgłego ***Józef Leon Lichtenbaum,*** Dzielna nr 5. Zastać można do godz. 10 rano i od 4—7 po poł. (3403)

— Antonina Ordyniec, b. nauczycielka Instytutu muzycznego, powróciła do Warszawy. Udziela lekcyj muzyki w domu i na mieście. Plac Zamkowy nr 91, mieszkania 5. (3454)

— ***Antoni Osuchowski,*** Adwokat przysięgły, powrócił do Warszawy (Senatorska 8). (3450

Clarisse Lardenoy,

właścicielka magazynu mód i nowości przy ulicy Mazowieckiej nr 20, powróciła z Paryża. (3432

— ***Pani Aniela Ciechanowska, właścicielka magazynu mód*** (Nowy-Świat nr. 47) powróciła z zagranicy. (3371)

— ***Jakób Kirszrot,*** adwokat przysięgły powrócił do Warszawy, mieszka obecnie przy ulicy Miodowej nr 19. (1137)

— Dr ***Wolff,*** ordynator szpitala ewangelickiego, powrócił. (3416)

OGŁOSZENIE.

Niniejszem zawiadamia się, że w ***poniedziałek dnia 11 b. m.*** w składzie na ***Krakowskiem-Przedmieściu nr 62*** (gmach Towarzystwa dobroczynności) ***rozpocznie się sprzedaż Dywanów smyrneńskich, francuskich, angielskich*** wszelkich rozmiarów, ***Portjer, Serwet, Chodników*** i t. p. towarów ***z masy upadłości fabryki Herzfeld i Baender.***

Ceny podług inwentarza.

Sprzedaż odbywać się będzie codziennie z wyjątkiem świąt i niedziel, od godziny 10 rano do 4 po południu. (1217)

Właścicielki Magazynu Mód, Sukień i Nowości firmy

W. KUHNKE.

Krakowskie-Przedmieście nr 412a, po powrocie z Paryża, zaopatrzyły swój magazyn we wszelkie nowości na nadchodzącą porę służących, mianowicie: Modele Kapeluszy, Sukień, Okryć i Czepeczków, Kwiaty i Pióra, oraz wszystko co służy do przybrania ubiorów Damskich, oraz Kaloszki szwedzkie. (3448)

MAGAZYN MÓD G. MARCZEWSKIEJ

przy ulicy Czystej nr 6 (8)

po powrocie właścicielki z Paryża, zaopatrzony został w najświeższe ***nowości sezonowe.*** (3451

Ceny umiarkowane.

11. Złotych i srebrnych medali 11.—Najwyższe odznaczenia.—**Extrakt mięsny płynny i stały.**

Cibils

Użyty z gorącą wodą, daje w jednej chwili ***wyborny rosół,*** smakiem i pożywnością przewyższający inne extrakty.

Bardzo ważne zastosowanie ma ***Cibils*** jako przyprawa na każdym stole równie niezbędna, jak sól, pieprz i t. p. dla poprawienia na razie smaku wszelkich zup i potraw, mięsnych lub postnych.

Cybils pod względem praktycznym i ekonomicznym, zaleca się w każdem gospodarstwie domowem.

Do nabycia we wszystkich handlach towarów kolonjalnych, spożywczych i aptecznych w Warszawie i na prowincji. (1216)

Główny Skład u T. D. Łapińskiego, Włodzimierska 6.

Kurs giełdy warszawskiej.

Dnia 9-go października 1886 r.

	Żąd.	Płac.
Weksle:		
Berlin 100 mar. z krótk. ter.	51.57½	—.—
Londyn 1 funt ster. „ „	10.44	—.—
Paryż 100 franków „ „	41 65	—.—
Wiedeń 100 guld. „ „	83 80	—.—
Papiery publiczne:		
5% Listy zast. z r. 1869 d.	100.75	—.—
„ „ „ m.	100.75	—.—
Listy zast. m. Warsz. ser. I	99.50	—.—
II	99.—	—.—
„ „ „ III	98 40	—.—
„ „ „ IV	98.40	—.—
Listy zast. m. Łodzi serji I	96.50	—.—
4% Listy likwidacyjne duże	—.—	93.80
„ „ „ małe	93.75	—.—
Bil. Banku Ces. s. I, II i III	—.—	—.—
Ros. Poż. Premj. z roku 1864	—.—	—.—
„ „ „ 1866	—.—	—.—
I Pożyczka wschodn. rs. 100	100.	—.—
II „ „ rs. 100	100.	—.—
III „ „ rs. 100	100.	—.—
Listy wileńskie długot. . . .	—.—	—.—
Akcje i obligacje:		
Obligacje miasta Warszawy	95.90	—.—
Akcje dr. ż. warsz.-w. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. ż. warsz.-b. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-teresp.	—.—	—.—
Akcje dr. żel. fabr.-łódzkiej	—.—	—.—
Akcje Banku handl. warsz.	—.—	—.—
Akcje Banku dyskont. warsz.	—.—	—.—
Akcje Banku handl. w Łodzi	—.—	—.—
Akcje warsz. Tow. ub. od ogn.	—.—	—.—
Akcje warsz. Tow. fab. cukru	—.—	—.—
Akcje Tow. f. cukru Józefów	—.—	—.—
Akcje Dobrzel. Tow. f. cukru	—.—	—.—
Akcje Tow. Lilp., Rau i Lew.	—.—	—.—
Akcje Tow. przędz. Zawierc.	—.—	—.—

Wartość kuponów:

(Po potrąceniu podatku skarbowego.)

Od Listów zast. nowych 5% kop 141
Od Listów z. m. Warszawy kop 10½
Od Listów zast. m. Łodzi kop. 208¼
Od Listów likwidacyjnych kop. 135

Targi

NA PLACU WITKOWSKIEGO.

Dnia 8-go października 1886 r.

	Pud od	Pud do	Korzec od	Korzec do
	kopiejek			
Pszen. 242 sm. i ord.	—	—	—	—
„ „ pstra i dobra	—	—	—	—
„ „ biała . . .	—	—	620	—
„ „ wyborowa .	—	—	645	675
Żyto wyborowe 232 funt.	—	—	480	490
„ średnie	—	—	465	—
„ wadliwe	—	—	—	—
Jęczmień 2 i 4 rzęd. 202 f.	—	—	—	—
Owies . . . . . 142 f.	—	—	275	315
Gryka . . . . . 202 f.	—	—	—	—
Rzepik letni	—	—	—	—
„ zimowy 212 funt.	—	—	—	—
Rzepak rapos zim. 212 f.	—	—	—	—
Groch polny 262 funt. .	—	—	—	—
Ziemniaki	—	—	—	—
Masło świeże funt . .	—	—	—	—
„ solone pud . . .	—	—	—	—
Siana pud	45	55	—	—
Słomy pud	40	50	—	—
Drzewa opał. twar. s. kub.	—	—	—	—
„ „ miękie „	—	—	—	—

Cena okowity.

z dnia 9-go października 1886 r.

Hurt. skład. wiadro rs. 8 kop. 24
„ garniec rs. 2 kop. 68

Najnowsze wydawnictwa księgarni Gebethnera i Wolffa:

Burzyński K. — Tahir Bej. Powieść ze wspomnień życia obozowego. 2 tomy. Rs. 1 kop. 80.

Chmielowski P.—Adam Mickiewicz. Zarys biograficzno-literacki, 2 tomy z 2-ma portretami Adama Mickiewicza, rs. 5; w oprawie rs. 6 kop. 60.

Chmielowski P. — Kobiety Mickiewicza, Słowackiego i Krasińskiego. Wydanie 3-cie, poprawione i pomnożone. Rs. 2.

Kaczkowski Z.—Abraham Kitaj, powieść z czasów króla Jana. 2 tomy. Rs. 3

Mickiewicz A.—Pan Tadeusz czyli ostatni zajazd na Litwie. Historja szlachecka z r. 1811 i 1812. Wydanie nowe, kieszonkowe, z portretem stalorytowym autora. W ozdobnej oprawie, brzegi złocone rs. 2.

Sawicki-Stella J. Dr. — Rady dla młodych mężatek. Wydanie 3-cie, przejrzane, poprawione i dopełnione. K. 75.

Spirydion.—Kodeks światowy czyli znajomość życia we wszelakich stosunkach z ludźmi, na podstawie najlepszych źródeł ułożone. Wydanie drugie, przejrzane i znacznie powiększone. K. 60.

Walicki A. — Błędy nasze w mowie i piśmie ku szkodzie języka polskiego popełniane oraz prowincjonalizmy. Wydanie 3-cie, poprawione i pomnożone. Rs. 2. 1932r

Potrzebnych jest zaraz

12 Giserów

do odlewów galanteryj żelaznych.—**Wiadomość G. Weszicki, Wspólna № 50. 1988R**

Historja powszechna Beckera

Zeszyt 4-ty

opuścił prasę.—Do nabycia po 10 kop. za zeszyt.—Warszawa. Wydawca H. Oławski, Mazowiecka № 6. 1990

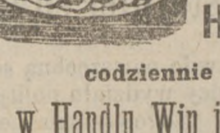
Piękny KRÓJ, gustowne FASONY w Magazynie Ubiorów MĘZKICH

KAROLA SZLIS,

MIODOWA № 8, wprost kościoła.

1900 Tańsze:	Wykwintne
Garnitury. . . . . od rs. **22**	od rs. **35.**
Palta jesienne . od rs. **20**	od rs. **33.**
Palta watowe. . od rs. **24.**	od rs. **36.**
Spodnie . . . . od rs. **6.**	od rs. **10.**

Burki Sławuckie, Ubrania Studenckie, Garnitury frakowe i wszelkie żądania, najwykwintniejsze, po cenach również przystępnych.—Na prowincję próbki wysyła



OSTRYGI Holsztyńskie

codziennie świeże,

w Handlu Win i Delikatesów Ant. Stępkowskiego,

Wierzbowa № 9. 1915r

KSIĘGARNIA
Skład Nut i Fortepianów
Gebethnera i Wolffa, 1956

otrzymała na skład główny następujące nowości:

Archiwum do dziejów literatury i oświaty w Polsce, wydawane przez komisję do badań tego zakresu przez wydział filologicz. akad. umiej. w Krakowie powołaną: Tom IV-ty Liber diligentiarum z lat 1487—1563. Kraków 1886. Rs. 6 kop. 50.

Grzegorzewska z Gostkowskich S.— Pamiętnik o Marji Wesslównie Królewiczowej Konstantowej Sobieskiej, opisany ze wspomnień rodzinnych. Rs. 1 kop. 35.

Hering T. Dr. — O wyleczalności owrzodzeń gruźlicznych przy tak zwanych suchotach krtani napotykanych. Kop. 35.
— Nerwice zwrotne, wywołane cierpieniem jam nosowych. (Bezgłos kurczowy, kurcz mięśni krtaniowych, astma, migrena etc.). Warszawa 1886 r. K. 25.

Jeziorański F.—W obronie praktyki sądowej, dalszy ciąg rozprawy o znaczeniu kontraktów pozahypotecznych w sprzedażach nieruchomości. Kop. 30.

Kolberg O.—Lud, jego zwyczaje, sposób życia, mowa, podania, przysłowia, obrzędy, gusła, zabawy, pieśni, muzyka i tańce. Serja XIX-ta, Kieleckie, część 2-ga. Kraków, 1886. Rs. 3.

Konic H.—Samorząd gminny w Królestwie Polskiem w porównaniu z innemi krajami europejskiemi. Rs. 2.

Ostrożyński Wł. Dr.— Perduellio i Crimen Majestatis. Przyczynek do dziejów rzymskiego prawa karnego. Kop. 50.

Pisarze dziejów polskich.— Tom IX-ty zawiera: Archiwum komisji historycznej tom III-ci.—Kraków. 1886. Rs. 5.
— Tom X-ty zawiera: Dziennik domu zakonnego Tow. Jezusowego u św. Barbary w Krakowie lat dziewięć 1600 do 1608.—Kraków 1886. Rs. 2 kop. 50.

Rostafiński J. Dr.—Botanika szkolna dla klas niższych z kluczami do oznaczania 336 pospolitych roślin. Ozdobione podwójną tablicą barwną, oraz 374 figurami w drzeworytach. — Kraków. 1886 r. Rs. 1 kop. 20.
— Botanika szkolna dla klas wyższych, ozdobiona podwójną tablicą barwną, 553 figurami w drzeworytach oraz tablicą rozsiedlenia roślin.—Kraków. 1886. Rs. 1 kop. 80.

Rozprawy i sprawozdania z posiedzeń wydziału filologicznego Akad. Umiej. w Krakowie. Tom XI-ty. — Kraków 1886. Rs. 4.

Rozprawy i sprawozdania z posiedzeń wydziału matematyczno-przyrodniczego Akad. Umiej. w Krakowie. Tom XIV-ty, z 12-ma tablicami litograficznemi.—Kraków. 1886. Rs. 5 kop. 75.

Smolikowski S. — Studja krytyczne: Cywilizacja i jej prawa.—Sofiści greccy i sofiści współcześni.—Nowsza historjozofja.—Z psychologji empirycznej. Rs. 1.

Tarczyński H. B.—Jan Samulczak, czyli chciwość ukarana. Powiastka osnuta na tle prawdziwego zdarzenia. Wydanie II-ie.—Warszawa 1886. Kop. 15.

Wolff J. — Ród Gedymina. Dodatki i poprawki do dzieł Hr. K. Stadnickiego: „Synowie Gedymina" „Olgierd i Kiejstut" i „Bracia Władysława Jagiełły.— Kraków 1886. Rs. 2.

Zaleski St. Sz. Dr.—Pogawędka o podawanin pierwszej pomocy obumierającym czyli ludziom będącym w stanie śmierci pozornej.—Warszawa 1886. Kop. 5.

Źródła dziejowe Tom XIV i XV-ty. — **Pawiński A.** — Polska w XVI wieku pod względem geograficzno-statystycznym. Małopolska tom III-ci i IV-ty. — Warszawa. 1886. Tom po rs. 2 kop. 50.

Lekcje Tańców

udzielam u siebie i w domach prywatnych.
Elektoralna № 53.
1984 **W. PUCHALSKI.**

KARETA

podwójna, używana, cena rs. **200,** oraz

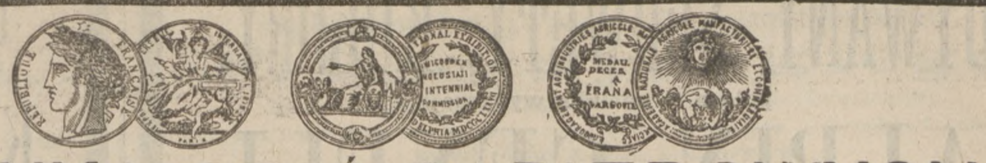
3 Faetony

używane, zdatne do wsi i miasta. — Cena przystępna. — W fabryce powozów **T. Burzyńskiego, Swiętokrzyska 29,** wprost Jasnej. 1988



FORTEPIANY

nowe do sprzedania.—**Ceny niskie,** Nowy-Świat № 53, **w Fabryce Fortepianów**
JANISZEWSKIEGO. 1909



FABRYKA OBIĆ PAPIEROWYCH
POD FIRMĄ
J. FRANASZEK,

przysposobiła **Obicia Papierowe najświeższych deseni i kolorów,** w gatunkach począwszy od **najtańszych** aż do wspaniałych, imitujących materje, złotem i srebrem przerabiane, a które na żądanie w kolorach podług materyj meblowych wykonywają się.

Ceny **stałe i nizkie,** gdyż fabryka uorganizowaną jest podług ostatnich wynalazków technicznych, przez co uniemożliwia wszelką konkurencję.

Rolety i Ceraty w wielkim wyborze i wszelkich gatunkach na składzie. 1079r

Skład Główny: Nr 15, Krakowskie-Przedmieście Nr 15.

Potrzebny jest zaraz
POKÓJ dla kawalera,

przedewszystkiem czysty, widny, duży, na 2-em lub 3-em piętrze, z meblami lub bez, w bliskości ulicy Erywańskiej, jak Krakowskie-Przedmieście, Królewska, Niecała i t. p. Oferty piśmienne proszę składać u szwajcara Hotelu Brühlowskiego, „dla wręczenia pod nr. 42-gi". 1991



KREM
Balsamin.

Udelikatnia opierzchnięcie twarzy, rąk i ust— goi ich, nadając im białość i delikatność. **1 rs. kop. 50,** z przesyłką **2 rs.** — Składy w Warszawie w perfumerjach: Lipinka na Niecałej, Kalinowskiego № 66 i Dobrzańskiego № 7, oba na Krakowskiem-Przedm. r 1888

---

5 POKOJÓW

przedpokój i kuchnia, na 1-m piętrze, z wszelkiemi wygodami, **okna wychodzą na Ogród Saski,** do wynajęcia zzraz, Senatorska № 35, mieszkania 56, obok kościoła Ś-go Antoniego; można wynająć częściowo. Tamże **Meble** do sprzedania. 1974

Posiadacze lub reflektanci na akcje
drogi żel. Warszawsko-Wiedeńskiej,
za nadesłaniem 20 kop. w markach pocztowych, otrzymają szczegółową informację w ostatnim numerze czasopisma **Börsen Wochenblatt, Berlin, S. W. Friedrichstrasse 234.** 1996R

W gubernji Siedleckiej, powiecie Konstantynowskim, stacja pocztowa Janów, jest
DO SPRZEDANIA
zaraz folwark 8-włókowy; — szczegółowa wiadomość u Władysława Zaremby, przy ulicy Grzybowskiej № 45

„Kajetanka".

Folwark Kajetanka całej rozległości ma włók 8 mórg 6, w tem ziemi ornej świeżo wykarczowanej włók 3, a dawniej uprawionej włók 2, w tej łąki mórg 7½ — reszta las młody, około 30-tu lat mający.

Inwentarze żywe: koni 4, wołów 4, krów 6 i jałowizny 10 sztuk.

Inwentarze martwe: sieczkarnia, młocarnia z kieratem, waga decymalna, pługów 6, bron żelaznych 4, pielnik 1, radeł 2, nóż do nowin 1, wozów dwa, bryczka 1.

Zabudowania: dom mieszkalny, dom dla służby, stodoła, stajnia, obora, spichrz murowany z piwnicami pod spodem. 1930

Serwitutów ani Towarzystwa nie ma.

Do sprzedania przy kolei Nadwiślańskiej, pięć wiorst od stacji Pilawa, **za rs. 10,000**
WILLA,
dom murowany, blachą kryty, z kompletnem **eleganckiem umeblowaniem, bibljoteką** etc.—Wiadomość w Biurze Ogłoszeń pp. Rajchmana i Frendlera, Senatorska № 26. 1910R

Z pierwszej ręki sprzedaje się
Siano Nadwiślańskie,
OWIES i SŁOMĘ,
w żądanych ilościach, począwszy od pud. Wiadomość w Kantorze wynajmu karet i karetek kolejowych na Placu Wareckim pod № 18. 1969

Kwit Rekrucki

jest do sprzedania. Wiadomość: ulica Leszno № 61, mieszkania 12. 1940

Do sprzedania



Wałach kary
powozowy.
Cena rs. 350. 1973
Aleja Jerozolimska, 45, stangret Jan.

Kwit na rs. 800

ze złożonych u PP. Jana Grossé & Comp. pieniędzy, zaginął, — ostrzega się zatem wzmiankowaną firmę, ażeby ewentualnemu, a niewłaściwemu posiadaczowi kwitu, wypłaty nie uskuteczniała bez **osobistego** udziału mojego jako właścicielki tegoż.

1989 R **Berta Bomberger.**

Z powodu zwinięcia interesu, sprzedaje się
wszelka garderoba
męzka
znacznie niżej ceny kosztu, w magazynie Wilhelma Koch, Długa № 44, na 1-m piętrze, wprost Hotelu Niemieckiego. 1962

Poszukuje się do wydzierżawienia
Folwark od 5 do 6 włók,

około Warszawy, gruntu pszennego z dobremi i obszernemi łąkami, wygodnym mieszkalnym domem i zabudowaniami. Warunki łaskawie uprasza się przesyłać pod adresem: Nowe Miasto, gub. Piotrkowska, Zahorskiemu w pałacu. 1889R

1974 R
LICYTACJA
Lombard prywatny
przy ulicy Królewskiej № 39

zawiadamia, że z d. 14 (26) Października r. b. i następnych, od godz. 10 zrana, w lokalu lombardu, odbywać się będzie licytacja na sprzedaż zastawów nie prolongowanych w ciągu 3 miesięcy. Zastawy te składają się z wyrobów srebrnych, złotych i brylantów, z nich przenoszące wartość rs. 100, osnaczone są №№ 99, 191, 382, 1131, 1161, 1245, 1256, 1344, 1434, 1731, 1832, 2996.

ZŁOTO i SREBRO
Kupuję i Płacę najlepiej
Sprzedaję najtaniej Biżuterję złotą i srebrną.
Obrączki z 3-ch dukatów 94 próby po rs. 17. Na prowincję z odwrotną wysyłką rs. 18.
Reperacje i odnawianie sreber tanio i szybko.
61 Nowy-Świat, 1-e piętro, mieszk. 15, (gdzie fotografja p. Brandel). 979R
Henryk Juwiler, jubiler.

MAGAZYN TOWARÓW BŁAWATNYCH
E. A. HEURICH,
Miodowa Nr 2,

poleca na sezon jesienny, materjały wełniane i jedwabne, na suknie i okrycia, oraz wielki wybór flanel, barchanów i towarów białych, po cenach umiarkowanych.

1936R

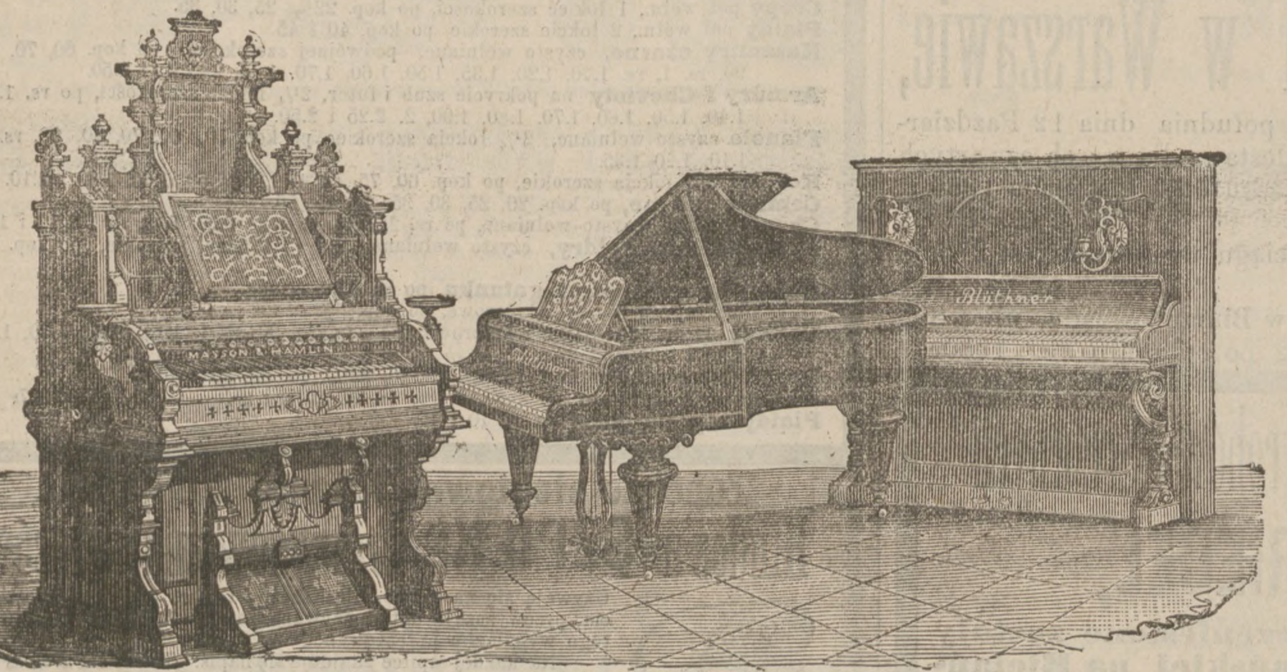
Kołdry wełniane, **Flanele** różnokolorowe, **Barchany, Piki, Pledy, Szale** sznelowe, **Dra Jägera Koszule i Calesony** wełniane, oraz inne **wyroby trykotowe** jedwabne, wełniane i bawełniane, **po cenach najniższych,** poleca Skład
ADOLFA ZMIGRYDER i SPÓŁKA,
1968 **Wierzbowa, Hotel Angielski.**

SKŁAD FORTEPIANÓW

KRAJOWYCH i ZAGRANICZNYCH

GEBETHNERA I WOLFFA,

Krakowskie-Przedmieście Nr 38.



Na zasadzie umowy piśmiennej zawartej **z p. Juljuszem Blüthnerem,** fabrykantem fortepianów w Lipsku, mamy zaszczyt donieść Szanownej Publiczności, że **wyłączna reprezentacja tejże firmy w Warszawie, powierzoną nam została.**

Gebethner i Wolff.

1978r

ZAWIADOMIENIE

И. С. ВАРШАВА — MARKA | И. СТУЧКАЙСКІЙ ВЪ ВАРШАВѢ — FABRYCZNA

Z FABRYKI INDYGO KARMINU i FARBEK DO BIELIZNY

JANA STUCZKAJSKIEGO,

Krochmalna Nr 3 w Warszawie,

zaszczyconej Listem Pochwalnym na Wystawie w Moskwie w 1865 roku.

W skutek tylokrotnego podrabiania wyrobu z moją firmą przez zmianę **„Jan Stuczkajski"** na **„Jak Stuczkajski"** i adresu № 3 Krochmalna, zmuszony byłem dla położenia tamy oszustwu, uzyskać markę fabryczną od Ministerstwa Przemysłu i Handlu w St.-Petersburgu i takowa zatwierdzoną mi została za № 7411 w d. 18 Sierpnia r. b.

Zatem nadal **wszystkie wyroby moje będą opatrzone marką powyżej umieszczoną** i tylko za dobroć tych wyrobów ręczyć i odpowiadać mogę.

Z uszanowaniem

Jan Stuczkajski.

2015R

TRAN LEKARSKI

tegoroczny, żółty, oraz biały, prawdziwy

LOFODZKI,

ma zaszczyt polecić

SKŁAD MATERJAŁÓW APTECZNYCH

WIKTORA WALIGÓRSKIEGO,

w Warszawie, Nowy-Świat Nr 38. 2017R

Wobec głośnej kradzieży u jubilera Mankiewicza, której powodem stała się zła kłódka, przypominamy pp. czytelnikom:

Kłódki bezpieczeństwa,

które zdaniem kompetentnych znawców oprzeć się potrafią najsubtelniejszym wytrychom złodzieja, w **Składzie Amerykańskim**

W. Marchwińskiego,

DŁUGA № 25. 1979

P. Śliżyński

wyucza 6-ciu najpotrzebniejszych Salonowych tańców w 20-tu kilku lekcjach.

Królewska № 3. 1989

Do domu **eksportowego** w jednem z miast **Czech niemieckich,** poszukuje się do zajęć kantorowych

Młodego Człowieka

po kupiecku wykształconego, z zacnej rodziny, **chrześcijanina,** znającego i korespondującego w językach: **niemieckim, polskim i rosyjskim.** Oferty w pomienionych 3-ch językach adresować należy: **Export № 600 poste - restante, Aussig a/E w Czechach.** 2010R

Cudzoziemka

(z Czech), lat 30, niezamężna, władająca gruntownie językiem niemieckim, poszukuje miejsca

Sklepowej, Kantorzystki, lub Kasjerki.

Najlepsze rekomendacje. Adresować upraszа: R. Z. do biura ogłoszeń **L. Metzla w Moskwie.** R1995

Skład Futer

i wyrobów KUŚNIERSKICH

M. Katz,

przy ul. Granicznej 9,

zaopatrzony został na nadchodzący sezon zimowy w wielki wybór **pięknych kołnierzy z Bobrów** prawdziwych **kamczatsktch, elek amerykańskich, błamy lisów, popielic** etc, i poleca **futrz męzkie i damskie, garnitury, czapki prawdziwe fokowe** i wszelkie inne wyroby kuśnierskie, od **najwykwintniejszych do najskromniejszych.** Przyjmuje również **wszelkie obstalunki** po umiarkowanej cenie, — z czem się poleca łaskawym względom Szanownej publiczności. R2016

Złota № 16, m. 6, w Pracowni

PELAGJI

przyjmuję do roboty suknie, okrycia, wierzchy na salopy, ubieram kapelusze, wszystko wykończam starannie, gustownie i tanio, podług modeli paryzkich, z materjałów własnych lub powierzonych.

Oraz uczę kroju, prawdziwie systemem Wortha, dwie uczennice z prowincji, mogą mieć całkowite pomieszczenie na miejscu. Opieka macierzyńska zapewnia się. R 2012

№ 107 róg Marszałkowskiej i Chmielnej № 107

20% Taniej 20%

WINA STARE

zakupione na licytacji po Baronie Tökkelim na Węgrzech, **wytrawne, łagodne** oraz wyborne **Maślacze,** polecam pp. Doktorom i Szanownej Klijenteli jako prawdziwie kuracyjne

o 20% Taniej 20%

Jak zwykle wysełam na prowincję pocztą lub koleją, za zaliczeniem pod adresem:

Skład Win

róg Marszałkowskiej i Chmielnej № 107

Ad. Kłębkowski. 2013R

№ 107 róg Marszałkowskiej i Chmielnej № 107

Przy ulicy Hożej nr. 22, róg Kruczej, jest do wynajęcia każdego czasu, lub od 1-go Stycznia

APARTAMENT

złożony z 7 pokojów, przedpok., kuchni, pryznicu, wraz z innemi wygodami, na 2-em piętrze od **frontu.** 2009R

Znany Magazyn wyrobów złotych, brylantowych i Skład Zegarków Genewskich

JÓZEFA JAROCKIEGO,

od lat 30-tu egzystujący, przy ulicy Senatorskiej, wprost Szkoły Junkierskiej, z powodu zwinięcia interesu od dnia 1-go Listopada, ogłasza

ZUPEŁNĄ WYPRZEDAŻ,

PO CENACH KOSZTU. 1985

MAGASIN FRANCAIS

róg Krakowskiego-Przedmieścia i ulicy Trębackiej, (dawniej stara Poczta),

ma honor zawiadomić Szanowną Publiczność, że **na nadchodzący sezon jesienny i zimowy**, otrzymał **znaczny zapas materjałów** w najlepszym gatunku tak krajowych jak i zagranicznych, jakoteż **wielki wybór garderoby męzkiej i dziecinnej.**—Przyjmuje zamówienia podług miary.

Z rozpoczynającym się rokiem szkolnym, poleca zapas w najlepszym gatunku:

Bluzy i Spodnie dla uczniów gimnazjum od rs. 10.
Mundury „ „ od rs. 12.
Szynele „ „ od rs. 20.
Paletoty jesienne poczynając od rs. 17,
„ zimowe „ od rs. 20.
Garnitury „ od rs. 17.

Spodnie dla Studentów . . . . od rs. 6.
Mundury „ „ . . . . od rs. 17.
Szynele „ „ . . . . od rs. 25.
Spodnie zimowe poczynając od rs. 6.
Tużurki czarne „ od rs. 16.
Spodnie „ „ od rs. 6.50.

Meksykanki jesienne z materjału angielskiego, poczynając od rs. 25.

Wielki zapas kurtek skurzanych szwedzkich, barek sławuckich, szlafroków, paltocików i garniturków dziecinnych i płaszczy gumowych.—Ceny stałe. 1574R

Nauka i wychowanie.

Student medalista, posiadający języki: francuzki i niemiecki, poszukuje lekcyj i korepetycyj w zakresie gimnazjalnym. Łaskawe oferty nadsyłać proszę pod adresem: A. R., Hoża № 20, mieszkania 1. 2265

Student uniwersytetu, specjalista języków: ruskiego i starożytnych, udziela lekcyj za pozwoleniem wyższej władzy naukowej. Może przyjąć lekcje za pokój. Sienna 66, stróż wskaże i przyjmie oferty piśmienne. Zastać można do 10 rano i od 4—6 po poł. 2274

Student uniwersytetu poszukuje lekcyj lub kondycyj. Prócz przedmiotów wchodzących w zakres kursu gimnazjalnego, specjalnie udziela matematyki i języka rosyjskiego. Chmielna № 10, m. 9. 2302

Francuzka lat 11 do 13, potrzebna jest do konwersacji do dziewczynki w równym wieku. Wiadomość: ulica Elektoralna № 47, mieszkania 4. 16034

Potrzebna jest osoba posiadająca gruntownie języki: francuzki i niemiecki z konwersacją, oraz początki muzyki, za pokój z przedpokojem i całodziennem utrzymaniem. Ulica Żelazna № 22. 2273

Student IV kursu, który ukończył gimnazju filologiczne i realne (rządowe), pragnie udzielać korepetycje i lekcje: matematyki, fizyki, chemji, nauk przyrodzonych, jak chłopcom tak też i pannom. Sienua № 19, mieszkania 3, dla S. K. 2295

Niemka młoda z metodą froeblowską, znająca język polski, potrzebna do dwojga małych dzieci. Świadectwa wymagalne. Ul. Daniłowiczowska 10, mieszkania 10, od godziny 2-ej do 4-tej. 2300

Nauczycielka wyższa udziela przedmiotów gimnazjalnych i języków obcych.—Lekcje fortepianu w domu i na mieście.—Ulica Ciepła № 19 nowy, 25 mieszk. 15800

Student uniwersytetu poszukuje korepetycyj na wieś na rok cały. Wiadomość: ulica Świętojerska № 16, m. 34. 15731

Nauka rękodzieł dla kobiet J. Swinarskiej Marszałkowska 123. Dyplom uznania na wystawie 1885 r. Zaczynają się kursa krawieczczyzny, strojów, krawatów, koronek, haftu, eksplikacji, robót dżetowych, malowania na porcelanie i atłasie, buchhalterji.

Niemieckiego lekcyj, konwersacji, udziela Mizerski, nauczyciel z Prus. — Widok 14, mieszkania 19, od 1 do 4. 15802

Potrzebny jest nauczyciel w średnim wieku na wieś do trzech starszych chłopców, za wynagrodzeniem 300 rs. rocznie. Bliższą wiadomość powziąć można pocztą, Zambrzycki przez Czerwiń w Zambrzycach.

Nauczycielka z patentem (gimn. III-go niemieckiego), posiadająca języki i przedmioty klasyczne, poszukuje lekcyj lub korepetycyj. Wspólna № 33, mieszkania 20. Elżbieta Kimens. 15934

Francuzka demi-gouvernante zaopatrzona w dobre świadectwa, potrzebną jest Wynagrodzenie rs. 250 rocznie. Biuro nauczycielskie Łuczyńskiego, Trębacka 1. 2310

Osoba posiadająca język francuzki, niemiecki, rosyjski i przedmioty klasyczne, ma parę godzin wolnych, w których życzy udzielać lekcje. Wiadomość od 10—12, ulica Krakowskie-Przedmieście № 2, stróż wskaże.

Lekcje buchhalterji z upoważnienia rządu udziela Jan Danilewicz, autor. — Mazowiecka 11. 16073

Potrzebna jest bona, rodowita francuzka, do dwojga dzieci, na wyjazd. Szpitalna № 8, dom Zdrowia, mieszkania № 2. 16131

Student uniwersytetu, doświadczony korepetytor, upoważniony przez Władzę, życzy sobie udzielać lekcyj lub korepetycyj za oddzielny pokój, śniadania i kolacje lub wynagrodzenie pieniężne. Chłodna № 2, m. 2, lub w kantorze Kur. Warsz. pod lit. X. Y. Z.

Nauczycielka muzyki, posiadająca patent Instytutu Muzycznego z ukończenia kursu fortepianu i śpiewu solowego, poszukuje lekcyj. Praga, ulica Wołowa № 253, mieszkania 4. Stanisława Michalczewska. 16158

Student uniwersytetu posiadający język niemiecki teoretycznie, poszukuje lekcyj lub korepetycyj; może wyjechać na wieś dla przygotowania chłopców do szkół lub w mieście przyjąć lekcje za obiady, Adresy uprasza się składać w kantorze Kur. Warsz. lub na Mokotowskiej № 54, m. 9, pod literami J. B. D. 2314

Posady i prace.

Młoda inteligentna gospodyni, życzy miejsca pojedyńczej osby, bez wynagrodzenia. Oferty „Helena," kiosk przy Koperniku.

Potrzebne są panny, zupełnie zdolne do staników i do nauki. Nowy-Świat № 40. Brandel. 16178

Uczeń handlowy z dobrą rekomendacją, potrzebny jest do kantoru Łapińskiego. Włodzimierska 6. 2320

Poszukuje miejsca praktykanta, młody człowiek z prowincji, w biurze handlowem lub przemysłowem, znający doskonale język polski, niemiecki i wyższą rachunkowość, pięknie piszący. Oferty przyjmuje biuro ogłoszeń Rajchmana i Frendlera, Senatorska 26, pod A. B. 2319

Osoba szyjąca krawieczczyznę i kuśnierstwo, poszukuje pracy w domach prywatnych. Prosta 13, mieszkania 5. 16168

Potrzebny jest subjekt do zakładu fryzjerskiego. Ulica Hr. Berga № 9 nowy.

Panny potrzebne do szycia krawieczczyzny i bielizny. Bracka № 5, mieszk. 6. 16171

Uczeń aptekarski ze skończoną praktyką, poszukuje kondycji. Źródłowa 10, mieszkania 6. 16179

Panien zupełnie uzdolnionych do staników potrzebuje zaraz. Marjańska 3. 2322

Zdolna krawcowa poszukuje miejsca do prywatnych domów. Wiadomość: sklep pieczywa, Ordynacka 7. 2316

Potrzebna jest osoba czyli panna służąca umiejąca trochę krawieczczyznę, pranie, prasowanie. Marjensztadt № 4. 16159

Potrzebna jest osoba znająca się na gospodarstwie i krawieczczyźnie, z dobremi rekomendacjami. Wiadomość: Jasna 6, parter, mieszkania 1. 16167

Uczeń z prowincji potrzebnym jest do cukierni w hotelu Niemieckim. 16119

Potrzebny jest uczeń do tapicera. Ulica Marszałkowska № 116. 16084

Osoba w średnim wieku, wykształcona, z językiem francuzkim, życzy zajęcia od godz. 4—8 po południu, jako lektorka lub do towarzystwa. Oferty pod lit. A. S. nadsyłać do administracji Kurjera. 16021

Panny potrzebne do staników i upięć—Nalewki № 13, mieszkania 33. 16136

Niemka niezbyt młoda, umiejąca szyć, potrzebna na wyjazd do wyręczania pani w domowem gospodarstwie i przy dzieciach. Świadectwa wymagane. Jerozolimska № 43, m. 6, od 2-ej do 4-tej. 16135

Gorzelany potrzebny zaraz z dobrem świadectwem i rekomendacją. Zgłaszać się na Nową-Pragę, ul. Fabryczna № 78, do W. U.

Potrzebnym jest ogrodnik kawaler, znający swój fach wszechstronnie. Wiadomość w składzie aptecznym p. A. M. Sierzputowskiego, Krak.-Przedm. № 17. 16139

Panny do upinania sukien, do futer, salop i do staników; oraz wyuczam kroju sposobem Worta i przyjmuję ze wszystkiem za cenę umiarkowaną. Marszałkowska 144, do magazynu Reichelt. 16141

Panny do sukien i okryć, oraz starsza panna, potrzebne są zaraz na stałe do magazynu. Bracka 10. 15986

Maszynistka, podręczna i haftarka do znaczenia bielizny, potrzebne są zaraz. Ulica Elektoralna 31 nowy. A. Samborska.

Potrzebna jest zdolna prasowaczka na wyjazd do Piotrkowa. Zgłosić się: Aleje Jerozolimskie № 16, wprost młyna parowego, do kantoru. 16040

Osoba w średnim wieku poszukuje miejsca do towarzystwa. Oferty proszę składać w administt. Kurjera pod liter. M. B.

Uzdolnieni pomocnicy znajdą zaraz zajęcie u jeometry. Piekarska № 16, od 4—6 po południu. 16025

Osoby inteligentne posiadające gruntownie język polski, znajdą piśmienne zajęcie od arkusza. Oferty dla J. M. w kiosku, Chmielna róg Zielnej. 2297

Polka z niemieckim językiem poszukuje miejsca bony lub do wyręczania pani domu. Daniłowiczowska № 16, m. 15. 15993

Sklepowa potrzebna do handlu spożywczego. Chmielna 55, w sklepie. 15994

Osoba posiadająca chlubne świadectwa, poszukuje miejsca gospodyni w Warszawie. Wiadomość w Dolinie Szwajcarskiej.

Czytelnik polski 11—13 lat z pensją, życiem i mieszkaniem potrzebny. Nowy-Świat № 52—48, m. 5. 16007

W pralni przy ul. Nowolipie № 14 nowy, w domu p. Gerlacha znajdą natychmiastową robotę krochmalarki do drobiazgów.

Rolnik, kawaler, syn właściciela ziemskiego, z dwudziestoletnią praktyką najpierwszych gospodarstw w kraju, poszukuje posady administratora lub rządcy. Wiadomość: kantor kaucjonowany „Pociejko," Krakowskie-Przedmieście 57. 16023

Potrzebni są na wieś: ekonom bezżenny, strzelec i gospodyni wiejska, wszyscy ze świadectwami. Wiadomość: Wielka № 45, u rządcy. 16045

Chłopiec w wieku lat 15, mający dwa lata praktyki w handlu korzennym, posiadający chlubne świadectwo, poszukuje miejsca praktykanta w większym interesie. Łaskawe oferty uprasza się składać w kantorze Kurjera pod adresem F. H. № 5. 16062

Ogrodnik żonaty, szlązak, posiadający chlubne świadectwa i z każdą gałęzią swego fachu dobrze obeznany, poszukuje odpowiedniej posady od 1 Stycznia 1887 r. Adres: M. B. per Łowicz. Bielawy. 16065

Kantor kaucjonowany „A. Pociejko," nowootworzony, rekomenduje różnych narodowości nauczycieli, guwernantki, bony, damy do towarzystwa, jak również administratorów, kasjerów, ekonomów, osoby specjalnie uzdolnione w rolnictwie, leśnictwie, handlu i przemyśle. Krakowskie-Przedmieście 57.

Do pracowni pończoch przy ulicy Bednarskiej № 17, stary 11, potrzebne są: maszynistka i do wykończania pończoch.

Potrzebna jest zaraz prasowaczka. Wiadomość w pralni: hotel Paryzki. 16029

Panna posiadająca języki: polski i niemiecki, poszukuje miejsca sklepowej. Wiadomość w handlu kolonjalnym, ul. Grzybowska № 23. 2298

Zaraz potrzebne są panny zupełnie zdolne do staników i spódnic, do pracowni Klementyny, Elektoralna № 15/19, 1-e piętro, mieszkania № 4. 16010

Potrzebne są panny podręczne do krawieczczyzny. Ulica Sosnowa № 9, mieszkania 13. 16011

Człowiek młody, uczciwy, znający się na robotach rzemieślniczych i mający na swojem utrzymaniu chorą matkę, uprasza łaskawe osoby o utrzymywanie meldunków za pokoik z kuchenką lub o jakiekolwiek zajęcie. Zna język polski, rosyjski i racunkowość. Ofertę proszę złożyć w kantorze niniejszego pisma pod lit. A. 24. 16100

Potrzebne są zaraz panny zdolne do okryć do magazynu „Juljan Penkala," Senatorska № 8. 16099

Poszukuję młodego człowieka znającego wyrób marmelady, z dobremi referencjami, na wyjazd do Cesarstwa. Reflektanci mogą się zgłosić zaraz do właściciela domu, Gęsia № 20, do poniedziałku. 2312

Potrzebne są panny zdatne do staników. Złota № 55, mieszkania 34. 16083

Potrzebna na wieś kucharka, zdolna zastąpić dobrego kucharza i posiadająca dobre świadectwa. Zgłaszać się: Plac św. Aleksandra № 8, mieszk. № 8. 15860

Kupno i sprzedaż.

Tanio do sprzedania! Pierścionek ze szmaragdem, otoczony siedmioma brylancikami; szpilka złota z kameą i różne antyki. Leszno 39, mieszk. 13. 16059

Fortepian mahoniowy i szkatuła ogniotrwała do sprzedania. Marszałkowska 83, lokalu 2. 16035

Fortepian palisandrowy fabryki Małeckiego, nowej konstrukcji, do sprzedania. Hoża 16, mieszkania 7. 16033

Fortepiany używane są do sprzedania.—Śliska 7, mieszkania 3. 16070

Meble używane do sprzedania bardzo tanio: komoda, fotel, stół rozsuwany z klapami, biurko damskie, naczynia kuchenne i kufer podróżny duży. Nowogrodzka 31, m. 8; tamże pokój do odnajęcia. 16069

Różne materjały na suknie i okrycie. Hoża 13, mieszkania 21. 16068

Kasztany siedmio - letnie do wysadzania dróg i ulic są do sprzedania. Chmielna 5, mieszkania 29. 16061

Mebli garnitur, sofa otomana i szeslong, do sprzedania. Ulica Zielna № 17, mieszkania 4. 16050

Do sprzedania 2 szafy i 2 sofy. Świętojerska № 28, u stolarza. 16017

Do sprzedania wyżeł młody. Nowy-Świat № 34, u stróża. 16019

Pianino czarne prawie nowe, do sprzedania za bardzo przystępną cenę. Włodzimierska 2, mieszkania 6. 16031

Do sprzedania kanapa, 2 fotele, 12 krzeseł aksamitem krytych, z czystym włosem, stół i dwa stoliki do kart, wszystko machoniowe, za rs. 150. Obejrzeć można: Nowogrodzka № 24, mieszkania 13, do godz. 2-ej po południu. 15949

Meble salonowe, garnitury czarne i orzechowe, umeblowanie jadalnego pokoju dębowe, oraz lustra i inne meble z 6-u pokojów, do sprzedania b. tanio, na Chmielnej № 32 nowy, m. 9, 4-ty dom od rogu ul. Marszałkowskiej, idąc do Brackiej. 15732

Meble: garnitur salonowy, krzesełka fantazyjne, kolumny, stoliczki, szafy rozbierane, łóżka ozdobne, kredens, stół, krzesła, otomana, szeslong, biuro, bibljoteka, garnitur gabinetowy, szafka z lustrem, kandelabry, dywany, firanki, żardynierki, do sprzedania. Marszałkowska № 49 (nowy 119), na dole, w drugiej bramie, mieszk. 1. 15368

Garnitur mebli czarny, mało używany, bardzo tanio. Bracka 10, m. 2. 15987

Do sprzedania suknie używane, pomiędzy niemi kilka strojnych i jedna czarna żałobna, wcale nieużywana, na osobę średniego wzrostu i szczupłą i rozmaite sztuczne kwiaty używane, w dobrym stanie. Świętokrzyzka № 18, wiad. u stróża. 16027

Pianino, fortepian sto—czterystorublowy sprzedaje ratami 10-rublowemi, wynajmuję od rs. 3. Jerozolimska 25. Strzelecki. 15284

Za bezcen do sprzedania! Zegar, biurko grające, kandelabry, obrazy, akwarele. Leszno 39, mieszk. 13. 14869

Koronki ruskie do bielizny i do sukien, w składzie zabawek Heleny Roszkowskiej, Niecała № 12. 2150

Futro damskie lisy do sprzedania. Hoża № 21, mieszkania 11. 2263

Powóz elegancki 4-osobowy, do sprzedania. Bracka 9, mieszkania 7. 15742

Meble salonowe czarne i orzechowe, umeblowanie jadalnego pokoju, sypialnego, komoda szeslong, szafy dębowe i orzechowe, bibljoteka, stoliki do kart, garniturki fantazyjne, żyrandol, kolumny, dywany, firanki, biurko i rozmaite salonowe rzeczy. Marszałkowska № 111, pomiędzy Złotą i Chmielną, w bramie, 1-sze piętro, mieszkania 10. 15521

Do sprzedania duży kredens dębowy, dobrej roboty, za cenę umiarkowaną. Ul. Krucza № 47, u stolarza. 15968

Piękny papier listowy i inne materjały piśmienne, książki dziecinne, zabawki pedagogriczne, gry towarzyskie, gry ogrodowe, balony w kształcie zwierząt, oleodruki, łamigłówki i t. p., w nowo otworzonym sklepie A. J. Wiśniakowskiego. Trębacka, róg Nowo-Senatorskiej № 2. Handlującym rabat.

Fortepiany nowe, używane, sprzedaż, zamiana, reperacje, strojenia przyjmuje fabryka Karwowski i Syn. Leszno 21. 14327

Najtańsze wyroby złote, srebrne i brylantowe, u jubilera Józefa Betchera, Marszałkowska 139. 2232

Kasy ogniotrwałe najkorzystniej kupić można u R. Bohtego, Nowy-Świat 34. 15200

Garnitur mebli, łóżka, szafy, szeslong, otomana, biurko, kredens, stół, dębowe. Szpitalna 5. 15809

Meble: tanio do sprzedania, garnitur czarny, rzeźbiony, jedwabiem kryty i orzechowy utrechtem kryty, otomana, szeslong i 2 całe kryte garnitury. Mokotowska № 59 róg Placu św. Aleksandra, wiadomość u stróża. 15811

Masło śmietankowe i solone, w wyborowych gatunkach sprzedaje się. Złota № 34, mieszkania 29. 16154

Urządzenie sklepowe z towarem, do sprzedania. Ulica Hr. Kotzebue № 4, wiadomość na miejscu. 16164

Skrzypce Guarneriusa z r. 1689 do sprzedania za 150 rubli. Królewska 18, mieszkania 5, od 11—4 po południu. 16173

Do sprzedania garnitur mebli mahoniowy. Ulica Sienna № 26, u stróża. 16174

Futro męzkie, prawie nowe do sprzedania. Nowogrodzka 3, m. 16, od 10—3. 16153

Urządzenie magazynowe do sprzedania. Wspólna 12, m. 12. 16160

Do sprzedania mundur filologiczny, prawie nowy, tanio, dla studenta lub starszego ucznia gimnazjum. Sosnowa № 1, mieszkania 8, róg Chmielnej. 2323

Tanio sprzedaje meble nowe i używane garnitury, szeslongi, otomanki, kozetki, foteliki. Meble przyjmuję w zamian i do przerabiania, za trwałość gwarantuje.—Krakowskie-Przedmieście № 20, wprost ulicy Hrabiego Berga. 2315

Fortepian do sprzedania za rs. 180. Ulica Wielka 31, mieszkania 10. 16184

Pies wyżeł, duży, młody, do sprzedania w fabryce gorsetów. Nowo-Senatorska № 6.

Pianino, fortepian sto-czterysto-rublowy sprzedaje ratami dziesięcio - rublowemi, wynajmuje od trzech rubli. Jerozolimska 25. Strzelecki. 16183

Pianino Blüthnera prawie nowe, do sprzedania za 350 rubli. Królewska 18, m. 5, od 11—4 po południu. 16172

Fortepian o 7-u oktawach, z angielską mechaniką, blatem i 4-ma szprejcami metalowemi, za rs. 250 do sprzedania. Solna № 9, stróż wskaże. 2321

Pianino zagraniczne silnej budowy, prawie nowe; palto futrzane męzkie. Nowo-Senatorska № 6, stróż wskaże. 16130

Z powodu wyjazdu do sprzedania tanio: wózek dla chorego, szeslong nowy, futro damskie, maszyna do szycia, maszyna do lodów, porcelana, wazony. Sienna 17, od g. 2-ej do 5-tej. 16118

Do sprzedania: kanapa, dwa krzesła wyplatane, dwa małe stoliki, szafka, stół kuchenny i samowar. Jerozolimska 78, m. 15, od godziny 11-tej do 1-szej. 16090

Szynel wojskowy podszyty junatami, na wzrost średni, do sprzedania. Ulica Złota № 31, mieszkania 15, od godz. 12 do 5 po południu. 16142

Palto na futrze stare, do sprzedania. Hoża № 32, mieszkania 19. 16150

2 garnitury: sobolowy i tumakowy, w dobrym stanie, do sprzedania za przystępną cenę. Ulica Chmielna № 63, mieszkania 5, od godziny 11-tej do 4-tej. 16143

Interesa handl. i majątk.

Plac do wynajęcia. Twarda 29. Wiadomość w biurze właściciela domu, Miodowa 15 (11). 2276

Kawiarnia do sprzedania, od lat 18-tu w jednem ręku. Bednarska 10. 16071

Magle angielskie do sprzedania z powodu wyjazdu. Bednarska 4/6. 16042

Skład węgli do sprzedania. Ulica Nowolipie № 40, wiadomość na miejscu. 15998

Prepinacja w odpowiedniem miejscu, do sprzedania; za rogatką Petersburską wiorst 5, w Białołęce. 16030

Potrzebna wspólniczka do handlu. Wiadomość: Mostowa № 18, mieszk. 26. 13814

Restauracja ze sklepem w mieście Żelechowie jest do wydzierżawienia zaraz lub od N. roku. Wiad. na miejscu w zarządzie dóbr, przez Sobolew przy kolei Nadwiślańskiej w Żelechowie lub w Warszawie, przy ulicy Włodzimierskiej 19, m. 6. 15714

Posesja jest do sprzedania lub na zamianę, położona w środku miasta. Wiadomość w kawiarni na Grzybowskiej № 32 nowy.

Kapitał 4,000 do 5,000 rs. potrzebny jest, na dobrą hypoteczną gwarancję majątku ziemskiego, położonego blizko kolei żelaznej, na procent 6%, z dodatkiem mieszkania 5-u pokojów z kuchnią i ogrodem. Wiadomość bliższa: ulica Danielewiczowska № 8, mieszkania № 5, codziennie pomiędzy 1-ą a 3-ą godziną po południu. 15569

Folwark włók 4, pod Warszawą do sprzedania. Wiadomośc: Zielna 26, mieszk. 23, do 10 i od 4—6. 15788

Na 1-szy numer hypoteki po Tow. Kr. M. domu murowanego, na pryncypalnej ulicy w Warszawie, potrzebna suma 30 kilka tysięcy rubli, na 6%. Oferty w kantorze Kurjera pod lit. T. B. Bez pośrednictwa. 15941

Z kapitałem rubli 2,000, potrzebna jest wspólniczka do interesu już prosperującego. Poinformować się można u rządcy domu przy ul. Mazowieckiej № 14. 15957

Sklep wiktuałów jest do sprzedania. Ulica Kozia № 10. 16039

Sklepik w dobrym punkcie do sprzedania. Ulica Dzielna № 45. 16018

Bardzo tanio. Sklep dystrybucyjno-wiktuałowy do sprzedania zaraz, komorne tanie. Sienna № 36. 15997

Z powodu wyjazdu do Rosji, sprzedaje się restauracja albo całe jej urządzenie. Dowiedzieć się można na miejscu: Krakowskie-Przedmieście № 9, w restauracji. 15973

Sklep z materjałami piśmiennemi i dystrybucją, w dobrym punkcie, każdego czasu do nabycia. Wiadomość: Świętokrzyzka 18, mieszkania 8. 16092

Z powodu słabości do sprzedania sklep spożywczy z wyrobami tabacznemi, materjałami piśmiennemi, galanterją. Ul. Świętokrzyzka 35, wprost Szkolnej. 16165

Sklep wiktuałów do sprzedania w każdym czasie. Komorne tanie. Blizko Tamki, Solec № 50. 16170

Sklep wiktuałów do sprzedania. — Ulica Nowolipki № 61/27. 16155

Plac na Powązkach z brzegu cmentarza, zaraz do sprzedania. Wiadomość: ul. Nowogrodzka № 31 dawny, m. 10. 16176

Zaraz do sprzedania sklep dystrybucyjno-galanteryjny. № 3 Zakroczymska; tamże potrzebną jest wspólniczka z kapitałem rs. 200—300, do korzystnego i pewnego interesu. 16175

Majątek ziemski włók 27, w dobrej glebie, bez serwitutów, do sprzedania na bardzo przystępnych warunkach, zamiany na dom lub sumę hypoteczną. Oferty składać w kantorze Kurjera pod lit. K. R. 16125

Sklep spożywczy z dystrybucją jest do odstąpienia zaraz albo od Nowego-Roku. Plac św. Aleksandra № 13. — Sklep ten lat kilkanaście jest w jednych rękach. 16080

Pralnia bielizny poszukuje kilku filij. Ul. Dzielna № 2. 15079

Dystrybucja do sprzedania. Długa № 26 nowy. 16137

Korzystny i pewny interes dla osoby spokojnej, inteligentnej, z kapitałem rs. 15,000. Adresy składać w administracji Kurjera pod wyrazem „Spokój.” Pośrednictwo wyłącza się.

Sklep spożywczy jest do odstąpienia zaraz. Ulica Wilcza № 53. 16140

Rs. 3,000 do ulokowania na hypotekę majątku. Wiadomość w kancelarji rejenta Aleksandrowicza. 16144

Rs. 150. Potrzebna pożyczka, gwarancja pewna. Wiadomość: Twarda 24. Dystrybucja „Weronika.“ 16146

Kobieta młoda, posiadająca gotówki 2,000 do 3,000 rubli, potrzebną jest jako wspólniczka do korzystnego interesu, opartego na zupełnie pewnej gwarancji. Adresy składać w administracji Kurjera pod lit. X. 3. 16149

Lokale.

5 pokojów, przedpokój i kuchnia z wszelkiemi wygodami, na 1-m piętrze, zaraz do najęcia, okna wychodzą na Saski ogród. Senatorska № 35, mieszkania 56, obok kościoła św. Antoniego. 16032

3 pokoje i kuchnia rs. 168, 1 pokój kuchnia rs. 100, stajnia i wozownia murowane rs. 80, do wynajęcia zaraz. Jerozolimska № 8. 15748

Kilka izb pojedyńczych po 7, 6 i 5 rubli miesięcznie, jest zaraz do najęcia od kwartału, w domu № 4, ulica Marjensztadt, gdzie łazienki Kurtza. 16057

Pomieszczenie dla panny przy zacnej rodzinie. Żurawia № 33, mieszkania 12, piętro 1-sze. 15678

3 pokoje bardzo ładne, może być każden osobno, z meblami lub bez. Złota 4, mieszkania 6. 16180

2 pokoje z kuchnią na dole, zaraz do wynajęcia za nizką cenę. Wiadomość u stróża, ulica Graniczna № 10. 2318

Zaraz do wynajęcia 6 i 5 pokojów z balkonami, przedpokój, kuchnia, śpiżarka, wygódka, na 1-m piętrze, od frontu. Ul. Hoża № 5/1658A, wiad. u rządcy domu. 16156

Różne pokoje do wynajęcia zaraz. Może być całe utrzymanie. Aleksandrja № 13, mieszkania 6. 16162

Pokoik dla przyzwoitej kobiety do najęcia Żurawia № 5, trzeci dzwonek. 16177

Chmielna 10. Do odnajęcia pokój obszerny porządnie umeblowany, przedpokój, wejście oddzielne, parter. 16182

Potrzebny jest pokoik z całodziennem życiem, dla młodej przyzwoitej osoby, przy spokojnej bezdzietnej rodzinie. Oferty z ceną nadsyłać do szwajcara hotelu Angielskiego. 16151

Mieszkanie potrzebne zaraz, złożone z trzech pokoików, przedpokoju i kuchni, z dwoma wejściami, ze zlewem i wodociągiem, w okolicach Nowego-Światu lub Marszałkowskiej. Wiadomość przy ulicy Wareckiej № 9 nowy, mieszkania 20. 16132

Pokój umeblowany. Nowy-Świat № 7, mieszkania 36. 16111

Sklep do wynajęcia, Miodowa 15 (dawny 11). Wiadom. w biurze u właściciela domu.

Salon o trzech oknach, cztery pokoje, garderoba, z konfortem umeblowane i fortepianem, przedpokój, kuchnia, na 1-m piętrze, do wynajęcia do 1-go Kwietnia 1887 r. Krucza 46, drugi dom od Alei Jerozolimskiej. 15559

Złota 34, na 1-m piętrze: 6 dużych pokojów pięknie wykończonych, eleganckie wejście, zn rs. 700 rocznie. 15776

Do wynajęcia pięć lub trzy pokoje ze wszelkiemi wygodami. Zielna 41 nowy.

Pomieszczenie dla panien, przy zacnej familji, może być z całodziennem utrzymaniem. Róg Kruczej i Hożej № 26, m. 16, na dole, od frontu. 16063

Zaraz do wynajęcia pokój duży umeblowany, od frontu; może być z całodziennem życiem. Wielka № 54, mieszk. 13. 16066

3 pokoje, kuchnia i alkowa, świeżo odnowione, w pięknem położeniu nad Wisłą, do wynajęcia za 15 rs. miesięcznie. Lipowa № 5, wiadomość u gospodarza. 2299

Do wynajęcia pokój obszerny, z usługą i meblami. Chmielna 47, m. 13. 16016

Dwa albo trzy pokoje z meblami, obsługą, fortepianem. Krakowskie-Przedmieście 7, na parterze. 16129

Doniesienia rozmaite.

Życzących sobie nabyć z warszawskiego ogrodu pomologicznego drzewek owocowych w koronach: jabłonki, grusze, czereśnie, brzoskwinie i morele, a także krzewy owocowe, uprasza się o zgłaszanie z zamówieniami pod następującym adresem: do dyrekcji warszawskiego ogrodu pomologicznego, Nowogrodzka 36, w Warszawie. Dyrekcja. 16026

Feliks Morzycki i S-ka. Tłomackie № 8. Kantor przewozowy, załatwia, ekspedjuje i odbiór towarów na wszystkich kolejach i komorach. Asekuruje towary. Przeprowadzki na specjalnych wozach. Fabryka skrzyń i opakowań. Posiada na składzie gotowe rozmaitych rozmiarów skrzynie, opakowywa fortepiany, lustra i meble. Telefonu № 135. 2277

Suknie, okrycia, futra wykonywają się prędko, starannie i słownie w pracowni A. Chmielewskiej. Złota 22 nowy, (przedtem Szkolna 1). 15903

Obiady po 25 kop. — Złota 34, mieszkania № 33. 15783

Bukowska akuszerka, dla pań spodziewających się słabości, ma pokoje wygodne, wejścia oddzielne. Opieka, umieszczenie dziecka, odpowiednie wygody. Opłata nizka. Ul. Bednarska № 21. 14229

Pianino do wynajęcia. Ulica Wspólna 40, mieszkania 16. 15965

Znane ze swej dobroci, najwyższą nagrodą odznaczone na wystawie gospodarczo-spożywczej marynaty, rulady, konserwy poleca Władysław Wojcicki. Marszałkowska № 56—144. 16009

Pomieszczenie dla dwóch kobiet. Tamże obiady prywatne wyłącznie dla kobiet.—Ulica Świętokrzyzka № 15, m. 5. 16008

Skopów tłustych 150, do sprzedania, blizko Warszawy. Wiadomość: Chmielna 33, mieszkania 3. Tamże potrzebna francuzka z muzyką. 16147

Przyjmuję w komis wszelkie roboty ręczne. Trębacka № 7, mieszk. 15. 16163

U akuszerki pokój z osobnem wejściem z wszelką wygodą, dla osoby spodziewającej się słabości, lub będącej na kuracji. Elektoralna 10. 15989

Akuszerka M. Ring przyjmuje na mieszkanie osoby spodziewające się słabości (z umieszczeniem dziecka). Ul. Marjańska № 1, róg Pańskiej. 16124

Mamki poszukuje, któraby przyjęła dziecko do piersi, 6 miesięcy życia mające. Wiadomość u P. Truszkowskiego felczera, na Pradze, w domu obok apteki przy ulicy Targowej, w razurze. 16114

Dziecię chłopczyk, miesiąc życia liczący, inteligentnych rodziców, jest do wzięcia na własność. Wiadomość: ulica Grzybowska № 55, u Mateuszowej Marksowej. 16053

Maszyny do pończoch wszystkich systemów przyjmuje do reperacji u siebie, jako i w domu na poczekaniu, odpowiednio i z gwarancją, za przystępną cenę, obeznany specjalnie i praktycznie w tym fachu, wyuczam dokładnie w krótkim czasie robić na maszynie, za małe wynagrodzenie. Wiadomość: ul. Marszałkowska № 11, w fabryce u rządcy. 16148

W dniu 6 Października zgubione zostały rs. 55: jeden papierek rs. 25 i trzy po 10 rubli. Łaskawy znalazca przez wzgląd, że to bardzo niezamożna osoba, raczy oddać pod № 5 ulica Podwale, 2-gie piętro, mieszkania № 3. Za nagrodą rs. 5. 16133

Nagrody rs. 2. Dnia 7 Października wybiegła suczka kasztanowata mała, z domu pod № 29, mieszkania 21, z ulicy Królewskiej. 16096

W drukarni Kurjera Warszawskiego.—Plac Teatralny nr. 473c (nowy 9)
Дозволено Цензурою Варшава 27 Сентября (9 Октября) 1886 г.
Redaktor Wacław Szymanowski. — Wydawca Gustaw Gebethner.